

# Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,  
Sądów Apelacyjnych,  
Naczelnego Sądu Administracyjnego  
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 10/październik 2018



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

**Prawo Karne****Sąd Najwyższy**

Art.	Str.
12 k.k. ....	5
64 § 2 k.k. ....	5
87 § 2 k.k. ....	5
212 k.k. ....	6
286 § 1 k.k. ....	6
96 § 3 k.w. ....	6
105 § 1 k.p.k. ....	6
433 § 2 k.p.k. ....	7
439 § 1 pkt 11 k.p.k. ....	7
501 § 1 k.p.k. ....	8
519 k.p.k. ....	8
540 § 1 pkt 2 k.p.k. ....	8
552 § 4 k.p.k. ....	9
572 k.p.k. ....	10

**Sądy Apelacyjne**

4 § 1 k.k. ....	10
11 § 2 k.k. ....	10
18 § 1 zd. 3 k.k. ....	11
46 § 1 k.k. ....	11
60 § 3 k.k. ....	12
72 § 1 k.k. ....	12
77 § 2 k.k. ....	12
85 § 1 k.k. ....	13
86 § 1 k.k. ....	14
310 § 1 k.k. ....	14
151 § 1 i 3 k.k.w. ....	14
17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. ....	15
49 § 1 k.p.k. ....	15

81 § 1a k.p.k. . . . .	17
134 § 2 k.p.k. . . . .	17
140 k.p.k. . . . .	17
170 § 1 pkt 5 k.p.k. . . . .	17
180 § 2 k.p.k. . . . .	18
282 § 1 k.p.k. . . . .	18
329 § 1 k.p.k. . . . .	18
344a §1 k.p.k. . . . .	20
410 k.p.k. . . . .	20
440 k.p.k. . . . .	21
540b § 1 k.p.k. . . . .	21
552 § 4 k.p.k. . . . .	22
611tg § 2 k.p.k. . . . .	22
618 § 1 pkt 6 k.p.k. . . . .	23

## **Prawo Cywilne**

### **Sąd Najwyższy**

354 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 826 § 4 k.c. . . . .	24
318 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. . . . .	27
9 ust. 2 ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 50) w zw. z art. 36 § 1 k.p. . . . .	33

## **Prawo Administracyjne**

### **Naczelny Sąd Administracyjny**

24 w związku z art. 70 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 ze zm.) . . . . .	40
---	----

## **Trybunał Konstytucyjny**

Art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 223, poz. 1779) . . . . .	49
---	----

## Prawo Karne

### Sąd Najwyższy

#### Prawo karne materialne

##### 1

##### Art. 12 k.k.

Skoro bowiem zamiaru sprawcy nie można domniemywać, a należy go dowieść, to oczywistym jest, że to samo dotyczy także „z góry powziętego zamiaru”, o którym mowa w tym przepisie. Powyższej konstatacji nie zmienia w niczym to, że przepis art. 12 k.k. stanowi, iż dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, „uważa się za jeden czyn zabroniony”, albowiem to domniemanie nie dotyczy „z góry powziętego zamiaru”.

**Wyrok SN z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. II KK 197/18.**

##### 2

##### Art. 64 § 2 k.k.

Zgodnie z treścią art. 64 § 2 k.k. skazanie sprawcy w warunkach multirecydywy ma miejsce po spełnieniu następujących warunków:

- uprzednie skazanie w warunkach recydywy specjalnej zwykłej,
- odbycie łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności,
- ponowne popełnienie umyślnego przestępstwa określonego w art. 64 § 2 k.k.,
- popełnienie wyżej wymienionego przestępstwa w okresie 5 lat od odbycia całości lub części ostatniej kary.

Jednym z warunków dopuszczalności zastosowania przepisu art. 64 § 2 k.k. jest więc uprzednie skazanie z zastosowaniem art. 64 § 1 k.k. Bez zaistnienia uprzedniego skazania w ramach art. 64 § 1 k.k. badanie dalszych warunkowań z art. 64 § 2 k.k. jest bezprzedmiotowe.

**Wyrok SN z dnia 29 maja 2018 r., sygn. II KK 95/18.**

##### 3

##### Art. 87 § 2 k.k.

Bezspornie kara sekwencyjna pozbawienia wolności i ograniczenia wolności wymierzona zostaje w oparciu o art. 37b k.k. jako jedna kara. Nie można jej traktować jako dwóch odrębnych i niezależnych skazań na kary określone w art. 32 pkt 2 k.k. i art. 32 pkt 3 k.k. Ta ustawowa nierozzerwalność obu kar

wymierzonych za jeden czyn, powoduje że ewentualna kara łączna nie jest wymierzana w oparciu o art. 87 § 1 k.k., lecz szczególnie dla tego rodzaju kary przepis art. 87 § 2 k.k.

**Wyrok SN z dnia 29 maja 2018 r., sygn. II KK 155/18.**

**4**

**Art. 212 k.k.**

Przestępstwo z art. 212 k.k. jest przestępstwem umyślnym i konieczne jest wykazanie oskarżonemu, że działał z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym jego dokonania.

**Wyrok SN z dnia 8 maja 2018 r., sygn. II KK 449/17.**

**5**

**Art. 286 § 1 k.k.**

Chwilą rozporządzenia mieniem, decydującą o dokonaniu przestępstwa oszustwa, jest moment przyjęcia przez pokrzywdzonego lub nałożenia na pokrzywdzonego zobowiązania, a nie moment jego realizacji.

**Wyrok SN z dnia 9 maja 2018 r., sygn. V KK 421/17.**

**Prawo wykroczeń**

**6**

**Art. 96 § 3 k.w.**

Podsumowując należało stwierdzić, że w rozumieniu art. 78 ust. 5 p.r.d. organem uprawnionym do reprezentowania jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną na zewnątrz, w tym przypadku spółki jawnej, są wspólnicy tej spółki, chyba że uprawnienie do reprezentacji spółki zostanie ograniczone w trybie art. 30 § 1 k.s.h. Zatem, zgodnie z treścią art. 78 ust. 5 p.r.d. każdy wspólnik spółki jawnej, uprawniony do jej reprezentowania na zewnątrz, zobowiązany jest, na żądanie uprawnionego organu, do udzielenia informacji, o których mowa w art. 78 ust. 4 p.r.d., a w przypadku niezrealizowania tego obowiązku może ponosić odpowiedzialność z art. 96 § 3 k.w.

**Postanowienie SN dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. I KZP 1/18.**

**Prawo karne procesowe**

**7**

**Art. 105 § 1 k.p.k.**

W trybie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej (art. 105 § 1 k.p.k.) może zostać usunięte uchybienie w wyroku, które polega na rozbieżnym –

w zapisie cyfrowym i słownym – rozstrzygnięciu o karze (innym środku reakcji prawnokarnej). Omyłka pisarska może być uznana za oczywistą, jeżeli po dokonaniu przez sąd analizy treści wyroku, przy uwzględnieniu kwalifikacji prawnej przypisanego przestępstwa, podstaw skazania i wymiaru kary, zostanie ustalone, że tylko jeden z rozbieżnych sposobów wyrażenia kary (innego środka reakcji prawnokarnej) odzwierciedla wymiar kary (innego środka reakcji prawnokarnej), który był możliwy do orzeczenia na podstawie wskazanych przepisów prawa.

**Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. I KZP 2/18.**

## 8

### Art. 433 § 2 k.p.k.

Podstawowym obowiązkiem sądu odwoławczego, wynikającym z treści art. 433 § 2 k.p.k., jest rzetelne rozpoznanie wniesionego środka odwoławczego. Oznacza to konieczność rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym. Gwarancją realizacji tego obowiązku jest przepis art. 457 § 3 k.p.k. stanowiący, że w uzasadnieniu wyroku sąd odwoławczy winien podać, czym kierował się wydając orzeczenie oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Wprawdzie samo nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia nie ma, co do zasady, istotnego wpływu na zaskarżany kasacją wyrok, wszak pisemne uzasadnienie powstaje już po zapadnięciu wyroku, niemniej rażąco naruszenie obowiązków wynikających z art. 457 § 3 k.p.k. może dowodzić, że sąd obraził również przepis art. 433 § 2 k.p.k., ponieważ albo nie rozpoznał w ogóle zarzutów apelacyjnych, albo ocenił je na tyle nierzetelnie, że twierdzenie, iż środek odwoławczy został rozpoznany zgodnie z prawem, jawi się jako oczywiście wątpliwe.

**Wyrok SN z dnia 7 czerwca 2018 r., sygn. II KK 433/17.**

## 9

### Art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

Zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. może być w toczącym się postępowaniu konwalidowane, jeżeli Sąd następnie powtórzy wszystkie czynności procesowe, które zostały dokonane pod nieobecność oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., sygn. III KKN 81/01, OSNKW 2002, nr 5–6, poz. 43). Usunięcie uchybienia stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą jest skuteczne, gdy powtórzenie wadliwej czynności procesowej odbędzie się z zachowaniem wszystkich wymagań ustawowych, ze szczególnym uwzględnieniem przepisów, które uprzednio zostały obrażone. Podkreślenia wymaga, że w przypadku powtarzania odpowiedniego fragmentu rozprawy, celem usunięcia uchybienia stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą w postaci orzekania na rozprawie pod nieobecność obrońcy obligatoryjnego

albo oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, ponownie przeprowadzane są jedynie czynności dowodowe, zaś powtórzeniu nie podlegają żadne poprzednio wydane decyzje procesowe.

**Wyrok SN z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. V KK 405/17.**

## 10

### Art. 501 § 1 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 500 § 1 k.p.k. w sprawach, w których przeprowadzono dochodzenie, uznając na podstawie zebranego w postępowaniu przygotowawczym materiału, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, sąd może w wypadkach pozwalających na orzeczenie kary ograniczenia wolności lub grzywny wydać wyrok nakazowy. Dopelnieniem § 1 jest § 3, stosownie do którego sąd może wydać wyrok nakazowy, jeżeli na podstawie zebranych dowodów okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Powołane regulacje stosuje się odpowiednio w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe, stosownie do art. 113 § 1 k.k.s. Zgodnie więc „z treścią art. 500 § 1 i 3 k.p.k. możliwość wydania wyroku nakazowego istnieje w przypadku, gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na stwierdzenie, że okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. W przeciwnym wypadku koniecznym jest rozpoznanie sprawy na rozprawie głównej”.

**Wyrok SN z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. II KK 194/18.**

## 11

### Art. 519 k.p.k.

Kasacja przysługuje od prawomocnych orzeczeń sądu odwoławczego, a nie od orzeczeń sądu pierwszej instancji, co powoduje, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd *a quo*.

**Wyrok SN z dnia 9 maja 2018 r., sygn. V KK 421/17.**

## 12

### Art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.

Nowo sporządzona opinia biegłego, oparta na tym samym materiale dowodowym, co opinia biegłych wydana w toku postępowania sądowego objętego wnioskiem o jego wznowienie i zawierająca jedynie odmienne oceny znanych uprzednio okoliczności, może nasuwać wątpliwości, czy jest nowym dowodem w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., to jednak uzasadnia ona wznowienie postępowania, jeśli zawiera odmienne wnioski wysnute w oparciu o nowe,

nieznane wcześniej opiniującym biegłym, metody badawcze. Te nowatorskie metody badawcze, wynikające z postępu naukowo-technicznego i pozwalające na pełniejszą, bardziej wnikliwą lub wręcz pierwotną analizę materiału badawczego (wobec braku takich możliwości w toku pierwszego opiniowania) mimo formalno-prawnych zastrzeżeń, muszą być uznane za dowody nowe, nakazujące wznowienie postępowania sądowego.

**Wyrok SN z dnia 16 maja 2018 r., sygn. V KO 26/18.**

### 13

#### Art. 552 § 4 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że dotychczas użyte w przepisie art. 552 § 4 k.p.k. sformułowanie „niewątpliwie niesłuszne” interpretuje się jako odnoszące się do tymczasowego aresztowania i wskazuje (obecnie – w istocie) trzy sytuacje, w których przesłanka ta zostanie spełniona. Po pierwsze, niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie ma miejsce wtedy, gdy było stosowane z obrazą przepisów rozdziału 28 Kodeksu postępowania karnego, niezależnie od rodzaju wydanego orzeczenia kończącego postępowanie. Wówczas ocena słuszności stosowania tymczasowego aresztowania dokonywana jest z punktu widzenia okoliczności istniejących w chwili jego stosowania. Po drugie, ma ono miejsce wtedy, gdy z uwagi na rodzaj prawomocnego rozstrzygnięcia kończącego postępowanie (orzeczenie: uniewinniające czy umarzające postępowanie) stosowanie tego środka przymusu było niezasadne. Wówczas ocena słuszności stosowania tymczasowego aresztowania dokonywana jest z perspektywy tego rozstrzygnięcia. W doktrynie procesu karnego (ale i w niektórych orzeczeniach) wyraża się też przekonanie (i to jest trzecia z tych przywołanych sytuacji) o tym, że tymczasowe aresztowanie w rozumieniu przepisu art. 552 § 4 k.p.k. będzie niewątpliwie niesłuszne wtedy, gdy – pomimo przypisania winy i sprawstwa – wobec oskarżonego nie została orzeczona bezwzględna kara pozbawienia wolności, ale np. kara łagodniejsza aniżeli kara pozbawienia wolności. W takiej sytuacji trzeba bowiem uznać, że pomimo przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej stosowanie tymczasowego aresztowania było niepotrzebne, skoro skazany nie odbywa kary pozbawienia wolności. Bezsporne przy tym pozostaje to, że odpowiedzialność Skarbu Państwa może zostać wyłączona, gdy okoliczności konkretnej sprawy wskazują, że co prawda z uwagi na ostateczne rozstrzygnięcie tymczasowe aresztowanie było niesłuszne, ale stosowanie tego środka zapobiegawczego było konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Chodzi tu o ocenę zachowania się oskarżonego w toku procesu, które może świadczyć o celowym utrudnianiu jego przebiegu, np. ukrywanie się, uporczywe niestawianie się na wezwania lub utrudnianie postępowania w inny bezprawny sposób. W takich wypadkach wprawdzie, z perspektywy ostatecznego prawomocnego rozstrzygnięcia, tymczasowe aresztowanie było niesłuszne, ale wobec zawinionego zachowania oskarżone-

go, które doprowadziło do konieczności jego zastosowania, nie można uznać, że było niewątpliwie niesłuszne.

**Wyrok SN z dnia 8 maja 2018 r., sygn. II KK 452/17.**

#### 14

##### Art. 572 k.p.k.

W sprawie o wydanie wyroku łącznego sąd odwoławczy może orzec po raz pierwszy karę łączną, gdy w pierwszej instancji został wydany zaskarżony apelacją wyrok łączny, orzekający karę na bazie określonych skazań oraz umarzający postępowanie na podstawie art. 572 k.p.k. w pozostałym zakresie. Nie jest także wykluczone orzeczenie przez sąd odwoławczy kary łącznej w oparciu o skazania, które nie były podstawą orzeczenia kary łącznej przez sąd pierwszej instancji.

**Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. I KZP 3/18.**

## Sądy Apelacyjne

### Prawo karne materialne

#### 15

##### Art. 4 § 1 k.k.

W wypadku wyroków łącznych dla oceny względności, o której mowa w przepisie art. 4 § 1 k.k., znaczenie ma data popełnienia przestępstwa określonego w wyroku jednostkowym, nie zaś data wydania tego wyroku.

**Wyrok SA w Gdańsku z dnia 29 listopada 2017 r., sygn. II AKa 369/17.**

#### 16

##### Art. 11 § 2 k.k.

Z opisu przypisanego oskarżonemu czynu wynika, że jednym działaniem doprowadził do pozbawienia życia dwóch osób, działając przy tym ze szczególnym okrucieństwem. Zachowanie będące zewnętrznym przejawem jednego impulsu woli stanowi tylko jeden czyn, niezależnie od liczby skutków tego zachowania oraz liczby naruszonych przez nie norm. Jednakże opisane zachowanie realizowało jednocześnie znamiona dwóch typów szczególnych zbrodni zabójstwa opisanych odpowiednio w § 3 i § 2 pkt 1 art. 148 k.k. Każdy zaś z tych przepisów określa samodzielnie znamiona różnych typów czynu zabronionego. Dla oddania w sposób pełny istoty takiego zachowania należało zatem przyjąć zbieg kumulatywny pomiędzy tymi przepisami określającymi typy kwalifikowane dla celów oddania pełnej treści czynu sprawcy [Królikowski, Zawłocki (red.), Komentarz do art. 148 k.k. Tom I, 2017, wyd. 4]. Konsekwencją tego było wskazanie, że podstawę wymiaru kary zgodnie z treścią art. 11 § 3 k.k.

stanowi art. 148 § 2 pkt 1 k.k. Złożona kwalifikacja bez odwoływania się do art. 11 § 2 k.k., a więc taka, którą przyjął Sąd Okręgowy, jest potencjalnie możliwa do zastosowania tylko wówczas, gdy określone zachowanie sprawcy wyczerpuje jednocześnie typ podstawowy danego przestępstwa oraz jego typ szczególny, czy to w formie uprzywilejowanej czy też kwalifikowanej.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 27 października 2017 r., sygn. II AKa 350/17.**

### 17

#### Art. 18 § 1 zd. 3 k.k.

W skład zachowań związanych z kierowaniem mogą wejść działania, które je poprzedzają, polegające na planowaniu czy organizowaniu przestępstwa. Nie przesłania to jednak okoliczności, że dyspozycja art. 18 § 1 zd. 3 k.k. wymaga, aby sprawca „kierował wykonaniem czynu zabronionego”, przez co należy rozumieć obiektywną kontrolę kierującego nad przestępczą akcją, wyrażającą się w możliwości zdecydowania o jej rozpoczęciu, przebiegu, zmianie, przerwaniu, zakończeniu, powtórzeniu i tym podobnych działaniach, które oznaczają, że kierujący realnie panuje nad czynnościami sprawców bezpośrednio wypełniających znamiona czynu zabronionego.

**Wyrok SA w Gdańsku z dnia 28 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 398/17.**

### 18

#### Art. 46 § 1 k.k.

Prawomocne orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wobec współsprawców przestępstwa nie stoi na przeszkodzie nałożeniu takiego obowiązku na oskarżonego wobec braku tożsamości podmiotowej roszczenia. Dokonana ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. nowelizacja art. 39 k.k., art. 46 k.k. i art. 56 k.k. nie tylko kończy spór co do możliwości nakładania na podstawie art. 46 § 1 k.k. na współsprawców przestępstwa solidarnego obowiązku naprawienia szkody, ale jej skutki wydają się jeszcze dalej idące. Nie jest możliwe orzeczenie wobec współsprawców przestępstwa tytułem środka kompensacyjnego obowiązku naprawienia szkody nim wyrządzonej w częściach równych lub stosownie do udziału każdego z nich w wyrządzonej szkodzie (*pro rata parte*), lecz jedynie solidarnie (tak też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 6 października 2016 r., sygn. II AKa 132/16, LEX nr 2208313; odmiennie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 lipca 2016 r.). Możliwość orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w częściach równych lub *pro rata parte* znajdowała uzasadnienie w penalnym charakterze środka karnego, której środek kompensacyjny nie posiada. Nakazu nałożenia solidarnego obowiązku naprawienia szkody nie uchyla okoliczność, że współsprawcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności w odrębnym postępowaniu.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 28 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 492/17.**

**Art. 60 § 3 k.k.**

**19**

Niedopuszczalne jest zastosowanie instytucji, o jakiej mowa w art. 60 § 3 k.k. do kary łącznej, która jest elementem racjonalizowania kary wobec sprawcy wielu przestępstw, bez dostrzeżenia potrzeby jej zastosowania do poszczególnych przestępstw stanowiących skazania jednostkowe kształtujące karę łączną, przy czym nadzwyczajne złagodzenie tej kary na uprzywilejowanych warunkach, o jakich mowa w art. 60 § 5 k.k. możliwe jest, o ile poszczególne skazania jednostkowe karą tą objęte orzeczono w warunkach wynikających z art. 60 § 3 lub § 4, a zatem gdy kary tam orzeczone były przedmiotem nadzwyczajnego złagodzenia.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 25 października 2017 r., sygn. II AKa 184/17.**

**20**

Uwzględniając wykładnię językową przepisów art. 60 § 3 i 5 k.k. i mając na uwadze normatywne umiejscowienie przepisów art. 60 § 3 i 5 k.k. pośród całości kształtu regulacji dotyczącej nadzwyczajnego złagodzenia kary, uznać należy, iż warunkowe zawieszenie wykonania kary, o jakim mowa w art. 60 § 5 k.k. może dotyczyć jedynie takiej kary, bądź takich kar, które zostały wcześniej nadzwyczajnie złagodzone w oparciu o przesłanki zawarte w przepisach art. 60 § 3 k.k. lub art. 60 § 4 k.k. Wskazuje na to jednoznaczne sformułowanie zawarte w początkowej części normy art. 60 § 5 k.k. brzmiącej: „w wypadkach określonych w § 3 i 4 (...)”. Świadczy to niezbicie o tym, iż intencją ustawodawcy było to, aby szczególna forma warunkowego zawieszenia kary przewidziana w tym przepisie stosowana być mogła jedynie do kar, które wymierzono w warunkach określonych w § 3 i 4 art. 60 k.k.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 1 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 455/17.**

**21**

**Art. 72 § 1 k.k.**

Orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, będącego aktualnie środkiem kompensacyjnym, a nie środkiem karnym, nie uchyla obowiązku nałożenia na oskarżonego przynajmniej jednego z obowiązków określonych art. 72 § 1 k.k.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 8 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 477/17.**

**22**

**Art. 77 § 2 k.k.**

Sąd Okręgowy nie mógł zignorować informacji przekazanych z Aresztu Śledczego o wymierzeniu oskarżonemu w trakcie odbywania tymczasowego aresztowania w tej sprawie kary dyscyplinarnej umieszczenia w celi izolacyjnej

na 14 dni w związku z podejrzeniem znęcania się wspólnie z inną osobą nad współosadzonym. Sąd I instancji nie traktował tej okoliczności jako faktu popełnienia przestępstwa znęcania się nad osobą pozbawioną wolności i nie naruszył przez to domniemania niewinności, a jedynie uwzględnił tę okoliczność jako potwierdzone w stopniu wystarczającym do wymierzenia kary dyscyplinarnej w jednostce penitencjarnej i do sformułowania oraz wniesienia do sądu aktu oskarżenia oraz jako negatywne zachowanie się oskarżonego również w trakcie wykonywania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Jako element zachowania się sprawcy po popełnieniu przypisanego mu przestępstwa okoliczność ta prawidłowo została poczytana za przemawiającą na niekorzyść oskarżonego przy wymiarze kary. Jednocześnie świadczyła o wyjątkowej wręcz odporności na stosowane wobec niego oddziaływania wychowawcze, poprawcze, a wreszcie i resocjalizacyjne, co czyni zasadnym zastosowanie wobec niego na podstawie art. 77 § 2 k.k. surowszych ograniczeń do skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia, o którym mowa w art. 78 k.k. Słusznie sąd I instancji podkreślił, że ograniczenie, o którym mowa w art. 77 § 2 k.k. wobec osoby nieletniej lub młodocianej winno być stosowane jedynie w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 23 listopada 2017 r., sygn. II AKa 484/17.**

**Art. 85 § 1 k.k.**

**23**

Jedynie kolejny prawomocny wyrok skazujący wydany wobec skazanego, ewentualnie zmiana lub uchylenie któregoś z orzeczeń objętych dotychczasowym wyrokiem łącznym mógłby rodzić konieczność, a zarazem możliwość wydania „nowego” wyroku łącznego, choć także nie w każdej sytuacji, a jedynie wówczas, gdy spełnione zostałyby przesłanki wskazane w art. 85 k.k. Jednocześnie dodać trzeba, iż wspomniany wyżej nowy prawomocny wyrok umożliwiający procedowanie w przedmiocie wydania kolejnego wyroku łącznego, w tym w oparciu o brzmienie art. 85 k.k. po 1 lipca 2015 r., dotyczy wyłącznie orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności karnej skazanego za kolejny nieosądzony wcześniej czyn, a nie orzeczenia o karze łącznej zawartego w wyroku łącznym.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. II AKz 77/18.**

**24**

Jedynie kolejny prawomocny wyrok skazujący wydany wobec skazanego, ewentualnie zmiana lub uchylenie któregoś z orzeczeń objętych dotychczasowym wyrokiem łącznym mógłby rodzić konieczność, a zarazem możliwość wydania „nowego” wyroku łącznego, choć także nie w każdej sytuacji, a jedynie

wówczas, gdy spełnione zostałyby przesłanki wskazane w art. 85 k.k. Jednocześnie dodać trzeba, iż wspomniany wyżej nowy prawomocny wyrok umożliwiający procedowanie w przedmiocie wydania kolejnego wyroku łącznego, w tym w oparciu o brzmienie art. 85 k.k. po 1 lipca 2015 r., dotyczy wyłącznie orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności karnej skazanego za kolejny nieosądzony wcześniej czyn, a nie orzeczenia o karze łącznej zawartego w wyroku łącznym.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. II AKz 794/17.**

## 25

### Art. 86 § 1 k.k.

Przy wymierzaniu kary łącznej na podstawie przepisów kodeksu karnego w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. konieczne było również uwzględnianie ogólnoprewencyjnych celów kary odnoszących się także do kary łącznej.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. II AKa 537/17.**

## 26

### Art. 310 § 1 k.k.

Skoro weksel niepełny (*in blanco*) potwierdza istnienie prawa majątkowego, to jest papierem wartościowym. Stanowiąc zaś papier wartościowy, dający podstawę do otrzymania sumy pieniężnej, może być dokumentem uprawniającym do otrzymania sumy pieniężnej, o którym mowa w art. 310 § 1 k.k. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2007 r., sygn. I KZP 2/07, OSNKW 2007, nr 4, poz. 31). Nie wyłącza odpowiedzialności z art. 310 § 1 k.k. to, że podrobiony na wekslu zapis nie był elementem warunkującym ważność weksla. Podrobienie podpisu poręczyciela wekslowego tworzy bowiem fałszywy obraz zobowiązania wekslowego w części dotyczącej poręczenia wekslowego, co wywołuje lub może wywołać skutki prawne w sferze obrotu gospodarczego pomiędzy uczestniczącymi w nim podmiotami. Sfałszowanie podpisu poręczyciela trzeba więc uznać za tożsame ze sfałszowaniem weksla, a zatem za czyn realizujący znamiona art. 310 § 1 k.k., który jest przepisem szczególnym w stosunku do przepisu art. 270 § 1 k.k. i wyłącza jego stosowanie.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 527/17.**

## Prawo karne wykonawcze

## 27

### Art. 151 § 1 i 3 k.k.w.

Skoro Sąd Najwyższy w okresie odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec skazanego uchylił prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego, którym utrzymano w mocy wyrok Sądu Okręgowego, orzekający karę pozbawienia wolności, to tym samym przestało istnieć prawomocne orzeczenie, które zgodnie z art. 9 § 2 k.k.w. podlegało wykonaniu. W konsekwencji z tym momentem rację bytu straciło również udzielone skazanemu odroczenie wykonania kary. Od dnia wydania wyroku przez Sąd Najwyższy przestał zatem biec okres odroczenia, gdyż nie było prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności, której postanowienie o odroczeniu mogłoby dotyczyć. Przy obliczeniu przewidzianego w art. 151 § 1 i 3 k.k.w. maksymalnego okresu odroczenia wykonania kary uwzględnieniu podlega okres odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności prawomocnie orzeczonej wyrokiem, który następnie został uchylony i doszło do orzeczenia nowej kary za ten sam czyn lub kary łącznej, która nie obejmuje kary jednostkowej orzeczonej za inny czyn niż kara łączna, której dotyczyło poprzednie odroczenie wykonania.

**Postanowienie SA w Gdańsku z dnia 2 listopada 2017 r., sygn. II AKzW 1869/17.**

## **Prawo karne procesowe**

### **28**

#### **Art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.**

W sytuacji stwierdzenia zbiegu negatywnych przesłanek procesowych, określonych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz pkt 6 k.p.k. (art. 5 § 1 pkt 1–2 oraz pkt 4 k.p.s.w.) Sąd w zasadzie powinien umorzyć postępowanie z uwagi na niedopuszczalność jego dalszego prowadzenia wobec przedawnienia karalności czynu. Zasada ta nie ma jednak zastosowania wówczas, gdy zbieg tych przesłanek zostanie stwierdzony dopiero po przeprowadzeniu dowodów i wyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych. Doszło bowiem wówczas do zbadania podstaw odpowiedzialności oskarżonego (obwinionego) i w takiej sytuacji Sąd powinien podjąć decyzję odnoszącą się do braku tych podstaw, a więc wydać wyrok uniewinniający, a nie umarzający postępowanie z powodu przedawnienia.

**Wyrok SA w Łodzi z dnia 21 marca 2018 r., sygn. II AKo 178/18.**

### **29**

#### **Art. 49 § 1 k.p.k.**

Spółka handlowa powstała na skutek przekształcenia spółki cywilnej (w trybie art. 26 § 4 k.s.h. lub art. 551–584 k.s.h.), nie może być uznana za pokrzywdzonego przestępstwem popełnionym na szkodę wspólników tejże spółki. Jest nowym podmiotem prawnym nieistniejącym w czasie popełnienia czynu zabronionego, tym samym jej dobro prawne nie mogło zostać bezpo-

średnio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Nie spełnia zatem kryteriów określonych w art. 49 k.p.k. Nie ma też do niej zastosowania *per analogiam* instytucja z art. 52 § 1 k.p.k. Spółce cywilnej nie przysługuje w prawie karnym status pokrzywdzonego. Zgodnie z treścią art. 49 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 860 § 1 k.c. i nast. w czasie trwania umowy spółki cywilnej ze statusu pokrzywdzonego korzystają wspólnicy spółki. W razie rozwiązania umowy spółki cywilnej, jak też w przypadku przekształcenia spółki cywilnej w spółkę handlową, status pokrzywdzonego przysługiwać będzie byłym wspólnikom. Nie następuje natomiast sukcesja tego statusu i wiążących się z nim praw procesowych na spółkę powstałą na skutek przekształcenia spółki cywilnej (w trybie art. 26 § 4 k.s.h. lub art. 551–584 k.s.h.) i nie ma do niej zastosowania *per analogiam* instytucja z art. 52 § 1 k.p.k. W razie śmierci wspólnika spółki cywilnej, przysługujące mu jako pokrzywdzonemu prawa mogą wykonywać osoby wskazane w art. 52 § 1 k.p.k. W każdym z opisanych przypadków chodzi o osoby fizyczne lub prawne (ewentualnie ułomne osoby prawne) będące wspólnikami spółki cywilnej w czasie popełnienia przestępstwa lub o spadkobierców takich osób fizycznych, przy czym pojęcie wspólnika (będącego spółką handlową) należy interpretować również przez pryzmat ciągłości statusu pokrzywdzonego przekształconych spółek handlowych. Oczywiście powyższe uwagi mają znaczenie dla interpretacji szeregu instytucji prawnych, w tym uprawnienia do występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego czy też beneficjenta środka kompensacyjnego. Uprawnienie do wystąpienia w charakterze oskarżyciela posiłkowego przysługuje pokrzywdzonemu, a więc w wypadku spółki cywilnej każdemu z jej wspólników, nie zaś spółce powstałej na skutek jej przekształcenia. W przypadku pokrzywdzonych spółek jawnych i innych ułomnych osób prawnych przyjęć należy, iż – pomimo niedostosowania treści art. 51 § 1 k.p.k. do zmienionej treści 49 § 2 k.p.k. – czynności procesowych za taką jednostkę dokonują osoby uprawnione do jej reprezentacji zgodnie z przepisami określającymi ustrój danej jednostki (np. wspólnicy spółki jawnej). Tak więc z reguły w wypadku przekształcenia spółki cywilnej w spółkę jawną nastąpi tożsamość pokrzywdzonych (byłych wspólników spółki cywilnej) i osób uprawnionych do reprezentowania spółki jawnej w postępowaniu karnym, co przynajmniej w części konwaliduje skutki ewentualnego błędnego dopuszczenia spółki jawnej do udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Podobnie będzie rzecz przedstawiać się odnośnie do skuteczności czynności procesowych podejmowanych przez błędnie uznaną za pokrzywdzonego spółkę jawną powstałą z przekształcenia spółki cywilnej. Będą skuteczne, o ile zostały dokonane przez rzeczywistego pokrzywdzonego – byłego wspólnika spółki cywilnej, niezależnie od tego, że podjęto je w roli reprezentanta spółki jawnej. Jedną z takich czynności jest wniosek o nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia

w trybie art. 46 § 1 k.k. Beneficjentem tego obowiązku może być wyłącznie pokrzywdzony (...). Warunku tego nie spełnia spółka powstała na skutek przekształcenia spółki cywilnej, która ani nie jest pokrzywdzonym, ani nie może mieć do niej zastosowania art. 52 § 1 k.p.k.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 28 grudnia 2017 r. sygn. II AKa 492/17.**

### 30

#### Art. 81 § 1a k.p.k.

Zgodnie z art. 81 § 1a k.p.k. (...) na zarządzenie prezesa sądu o odmowie wyznaczenia obrońcy przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, a na postanowienie sądu o odmowie wyznaczenia obrońcy – zażalenie do innego równorzędnego składu tego sądu.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 7 lutego 2018 r., sygn. II AKz 80/18.**

### 31

#### Art. 134 § 2 k.p.k.

Nie mogło dojść w rozpatrywanym przypadku do naruszenia przepisów art. 132 § 1, 3 i 4 k.p.k., ponieważ doręczenia pism sądowych osobie pozbawionej wolności dokonuje się w sposób przewidziany w art. 134 § 2 k.p.k., czyli za pośrednictwem administracji odpowiedniego zakładu karnego. Norma ta, jako przepis szczególny, wyłącza zastosowanie przepisów o innym sposobie doręczenia pism sądowych w stosunku do osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. II AKa 593/17.**

### 32

#### Art. 140 k.p.k.

Artykuł 140 k.p.k. odnosi się wyłącznie do stron postępowania karnego, jaką nie jest poręczyciel majątkowy.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 4 stycznia 2018 r., sygn. II AKz 838/18.**

### 33

#### Art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.

Nie sposób uznać, iż wniosek dowodowy złożony na poprzednim etapie postępowania, a podtrzymany wkrótce po ponownym otwarciu przewodu sądowego, w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania w rozumieniu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Zgodzić się należy ze skarżącym, iż wprawdzie czas dotychczasowego postępowania jest znaczny, lecz zaważyła o tym potrzeba odtworzenia akt śledztwa, uchylenie poprzedniego wyroku i długotrwałe oczekiwanie na wykonanie czynności w ramach międzynarodowej pomocy prawnej,

co nie może obciążać oskarżonego i skutkować oddaleniem wniosku dowodowego, którego przeprowadzenie wiąże się z czasochłonną procedurą.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 8 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 397/17.**

**34**

**Art. 180 § 2 k.p.k.**

Możliwość przeprowadzenia dowodu w oparciu o informacje objęte tajemnicą radcowską musi być zawsze poprzedzona wnikliwą analizą tego, czy *in concreto* dobro wymiaru sprawiedliwości, w drodze wyjątku uzasadnia naruszenie chronionego ustawowo przez tę tajemnicę interesu publicznego i prywatnego. Sąd, jako organ stojący na straży praworządności w demokratycznym państwie prawa, bacząc na okoliczność, że tajemnica ta stanowi istotę wykonywanego zawodu radcy prawnego, musi być w takim wypadku gwarantem zachowania zarówno właściwej formuły procedowania, jak i merytorycznej zasadności wniosku o zwolnienie z jej zachowania.

**Postanowienie SA w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2018 r., sygn. II AKz 155/18.**

**35**

**Art. 282 § 1 k.p.k.**

Wydanie postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu wniosku o wydanie listu żelaznego, o ile oczywiście w sprawie zaistnieją przesłanki merytoryczne warunkujące zastosowanie tej instytucji, a tymczasowe aresztowanie nie jest jeszcze wykonywane. Oceniając przepisy obowiązującego k.p.k. dotyczące stosowania tymczasowego aresztowania i listu żelaznego oraz konfiguracje procesowe, w których może dojść do ich zbiegu, dopuszczalne jest twierdzenie, iż zastosowanie listu żelaznego rodzi skutek w postaci „zawieszenia” (wstrzymania) wykonania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, bez konieczności jego uchylenia. Po wydaniu listu żelaznego nie jest bowiem dopuszczalne pozbawienie wolności w jakiegokolwiek formie, np. w wyniku zatrzymania (art. 244 § 1 k.p.k.), czy zarządzenia zatrzymania i przymusowego doprowadzenia (art. 247 § 1 k.p.k.). Podejrzany (oskarżony) w postępowaniu, w którym wydano list żelazny, ma odpowiadać z wolnej stopy, co oznacza, że sąd nie zastosuje wobec niego tymczasowego aresztowania, a w przypadku uprzedniego wydania postanowienia w tym przedmiocie, wstrzymane zostanie jego wykonanie.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. II AKz 118/18.**

**36**

**Art. 329 § 1 k.p.k.**

Rozpoznanie przez sąd zażalenia na postanowienie prokuratora nie następuje w postępowaniu sądowym, jest natomiast tzw. czynnością sądową w postępowaniu przygotowawczym. Sąd był zatem w tym wypadku nie sądem wydającym postanowienie kończące postępowanie, ale sądem odwoławczym od kończącego postępowanie postanowienia prokuratora, który był organem pierwszoinstancyjnym. Natomiast od orzeczeń sądu odwoławczego nie przysługuje środek odwoławczy, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 426 § 1 k.p.k.). Jednak przepisy Kodeksu postępowania karnego nie zawierają przepisu twierdzącego lub mogącego podlegać wykładni, w wyniku której przyjęć można byłoby, że przysługuje środek odwoławczy od postanowienia sądu wydanego w wyniku odwołania od postanowienia prokuratora umarzającego dochodzenie lub odmawiającego jego wszczęcia. Dwuinstancyjna kontrola dopuszczalności wniesienia środka odwoławczego i jego warunków formalnych, przewidziana w art. 429 k.p.k. i art. 430 k.p.k., nie ma więc wówczas w ogóle zastosowania, a prawidłowe postępowanie prezesa sądu I instancji (a w tym wypadku prokuratora) powinno ograniczyć się do wydania zarządzenia w trybie administracyjno-porządkowym, o pozostawieniu wniesionego pisma w aktach, bez nadania mu biegu procesowego i powiadomienia o tym jego autora (*vide* między innymi postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2000 r., sygn. V KZ 23/00, z dnia 6 kwietnia 2000 r., sygn. III KZ 30/00 oraz z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. III KZ 18/10, a także zarządzenia Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2010 r., sygn. WZ 51/10 i z dnia 6 grudnia 2010 r., sygn. WZ 55/10). Do rozstrzygnięcia Sądowi Apelacyjnemu w obecnym układzie procesowym pozostaje natomiast to, jak powinien postąpić sąd odwoławczy w sytuacji, gdy wbrew zaprezentowanemu stanowisku, prezes sądu odwoławczego poprzez upoważnionego sędziego, działając błędnie w zakresie przysługującym prezesowi sądu I instancji (w tej sprawie prokuratorowi) wyda zarządzenie o odmowie przyjęcia „środka odwoławczego”, pomimo braku ku temu podstawy prawnej, a następnie w oparciu o art. 429 § 2 k.p.k. przyjmie do rozpoznania wniesione na to zarządzenie zażalenie. Zdaniem tu. Sądu Apelacyjnego pozostawienie w takim przypadku wniesionego zażalenia bez rozpoznania nie byłoby decyzją właściwą. Wprawdzie w podobnych przypadkach uczynił tak Sąd Najwyższy (m.in. w postanowieniach z dnia 6 kwietnia 2000 r., sygn. III KZ 30/00; z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. III KZ 18/10 i z dnia 25 maja 2010 r., sygn. III KZ 38/10), to jednak należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 430 § 2 k.p.k. wydanie tego rodzaju orzeczenia przez Sąd Najwyższy kończy postępowanie w sprawie, co skutecznie zapobiega uruchomieniu „kolejnej instancji”. Jest to niewątpliwie okoliczność mająca istotne znaczenie z punktu widzenia zasad ekonomii procesowej. Inaczej jest jednak wówczas, gdy analogiczne orzeczenie wyda sąd apelacyjny, bądź sąd okręgowy, działający jako sąd odwoławczy, albowiem od orzeczeń tych sądów stronie przysługuje środek odwoławczy (art. 430 § 2 zd. 1 k.p.k.). Okoliczność ta przemawia za wydaniem przez sąd w takiej sytuacji

orzeczenia o uchyleniu zaskarżonego zarządzenia. Nie tylko zapobiega ono wykreowaniu kolejnej instancji odwoławczej w sprawie, która w ogóle nie powinna mieć biegu procesowego, ale nadto – sięgając „głębiej” – usuwa z obiegu prawnego zarządzenie wydane bez podstawy prawnej. Daje ono również należyty wyraz temu, że wdrożona procedura, formalnie oparta o uregulowania zawarte w art. 429 k.p.k. i art. 430 k.p.k., w takim przypadku jest w istocie bezprzedmiotowa (podobnie w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 stycznia 2012 r., sygn. 11 AKz 21/12).

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. II AKz 636/17.**

### 37

#### Art. 344a §1 k.p.k.

Decyzja o wyłączeniu sprawy oskarżonych należy do suwerennej decyzji prokuratora, podejmowanej w związku z uznaniem, iż zgromadzony w dotychczasowym postępowaniu przygotowawczym materiał dowodowy pozwala na sformułowanie przeciwko danym podejrzanym aktu oskarżenia, a jednocześnie, że wystąpiły okoliczności utrudniające łączne rozpoznanie spraw, ze względu na ekonomikę procesu, funkcję gwarancyjną niezwłocznego rozpoznania sprawy, czyniąc zadość zasadzie szybkości postępowania oraz prawu każdej osoby, aby nie pozostawać w stanie permanentnego podejrzenia. Z kolei decydując się na wyłączenie materiałów postępowania do odrębnego procesu, organ procesowy wskazał, jaki jest zakres tego materiału, i później na jego podstawie sformułował decyzję końcową. Podejrzanym traci uprawnienie do zapoznania się z tą częścią materiału, z której wyłączono dotyczące go czyny, nawet gdy pozostają one w łączności podmiotowej i przedmiotowej z zakresem postawionych mu zarzutów. W takiej sytuacji, przez całokształt materiału dowodowego w sprawie należy rozumieć ten, na podstawie którego oskarżyciel formułuje akt oskarżenia, a nie jakikolwiek materiał dowodowy powiązany ze sprawą danego oskarżonego. Ten materiał dowodowy winien być zatem przedmiotem analizy i oceny sądu *meriti* w kontekście jego kompletności przez pryzmat przedstawionych oskarżonemu zarzutów. Zasada skargowości, jako jedna z podstawowych zasad procesu karnego oznacza, że sąd nie może narzucać oskarżycielowi ani zakresu, ani sposobu sformułowania aktu oskarżenia, lecz może dać wyraz swej odmiennej ocenie we własnym orzeczeniu merytorycznie kończącym postępowanie, bazując na materiale dowodowym zaoferowanym przez oskarżyciela publicznego, o ile ten nie wymaga wzbogacenia przez sąd z urzędu, w sytuacji gdy nie będzie to istotnie wpływać na prawidłowy przebieg rozprawy głównej. Brak jest zatem racjonalnych argumentów do zaaprobowania stanowiska Sądu Okręgowego, że w związku z powyższym, konieczne jest zwrócenie sprawy celem uzupełnienia postępowania przygotowawczego.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 28 lutego 2018 r., sygn. II AKz 135/18.**

**38**

**Art. 410 k.p.k.**

Wymóg sformułowany w art. 410 k.p.k., zgodnie z którym podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi jednak o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominać inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega bowiem na daniu wiary niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

**Wyrok SA w Łodzi z dnia 12 grudnia 2016 r., sygn. II AKa 265/16.**

**39**

**Art. 440 k.p.k.**

W sposób oczywiście nieuprawniony w sytuacji umorzenia postępowania Sąd Okręgowy uznał oskarżonego „za winnego” popełnienia opisanego czynu. Zastosowanie takiej formuły w rozstrzygnięciu umarzającym postępowanie czyni je rażąco niesprawiedliwym w rozumieniu art. 440 k.p.k.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 4 października 2017 r., sygn. II AKa 245/17.**

**Art. 540b § 1 k.p.k.**

**40**

Brak wiedzy skazanego na temat rozprawy lub posiedzenia i zapadłego względem niego orzeczenia może stanowić przyczynę wzruszenia postępowania w oparciu o art. 540b k.p.k. jedynie w sytuacji, gdy wynika on z okoliczności niezależnych od skazanego. Taki też cel niewątpliwie miał na uwadze ustawodawca jeśli dodatkowo wziąć pod uwagę treść § 2, zgodnie z którym podstawy wznowienia postępowania nie zachodzą w wypadkach, o których mowa w art. 133 § 2, art. 136 § 1 oraz art. 139 § 1 k.p.k., a także jeżeli w rozprawie lub posiedzeniu uczestniczył obrońca.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 21 lutego 2018 r., sygn. II AKz 131/18.**

**41**

Wymienione w art. 540b § 1 k.p.k. warunki wznowienia postępowania, jakimi są brak wiedzy oskarżonego o terminie rozprawy lub posiedzenia związany z niedoręczeniem zawiadomienia lub doręczeniem w inny sposób niż wymagany, a także brak wiedzy o możliwości wydania orzeczenia pod jego nieobecność, muszą być spełnione łącznie. Należy podkreślić, iż brak wiedzy co do możliwości wydania orzeczenia pod nieobecność oskarżonego na rozprawie

może wystąpić wówczas, gdy oskarżonemu nie doręczono pouczenia w trybie art. 338 § 1a k.p.k. Przepis ten nakłada na sąd obowiązek pouczenia oskarżonego przy doręczeniu odpisu aktu oskarżenia m.in. o treści przepisów art. 374, 376 i 377 k.p.k. – a więc o możliwości rozpoznania sprawy pod jego nieobecność, oraz o treści art. 422 k.p.k. – a więc o ogłoszeniu wyroku nawet pod nieobecność oskarżonego. Z powyższych przepisów wynika zarazem, iż w gestii oskarżonego jest zadbanie o własne interesy procesowe, w tym zainteresowanie się biegiem toczącego się postępowania. W kontekście rozpatrywanej podstawy wznowienia znaczenie ma prawidłowe pouczenie oskarżonego o możliwości rozpoznania sprawy pod jego nieobecność wynikające nie z art. 419 k.p.k., a z przepisów wspomnianych wyżej, który to wymóg ujęto w art. 338 § 1a k.p.k. Nie można zarazem oczekiwać od sądu *meriti* swoistej paternalizacji strony postępowania, która po przekazaniu jej pouczenia nie sygnalizuje potrzeby jego powtórzenia czy też bliższego wyjaśnienia jego treści. Oczywiście jest przy tym, iż w celu jasnego przekazania oskarżonemu zawartych w nich sformułowań, możliwe jest odstępianie od literalnego odczytywania przepisów, tak aby nie miał on problemu z ich zrozumieniem. Nie można też przyjąć, iż oskarżony winien być ponownie pouczany na każdym kolejnym terminie rozprawy. Z kolei jego ewentualna pomoc oskarżonemu, co oczywiście, nie polegałaby na odtworzeniu pouczenia udzielonego oskarżonemu przez sąd, ale osobistym zapewnieniu stosownej wiedzy w tym zakresie.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 21 lutego 2018 r., sygn. II AKz 134/18.**

#### 42

##### Art. 552 § 4 k.p.k.

Sam fakt, iż przyjęte przez Sąd 1 instancji założenia prawne nie odpowiadają preferencjom wnioskodawcy, czy też jego pełnomocnika, nie jest wystarczający do skutecznego podważania wyroku tego Sądu. Nie można wywodzić o naruszeniu art. 5 ust. 5 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w zw. z art. 3 Protokołu nr 7 z dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu w zw. z art. 41 ust. 5 Konstytucji RP w sytuacji odmowy przyznania prawa do odszkodowania, jeżeli zaskarżone orzeczenie respektuje przewidziane w rozdziale 58 kodeksu postępowania karnego zasady i reguły dotyczące realizacji tego prawa. Dochodząc takich roszczeń, uprawniony nie może poprzestać na twierdzeniu, że odszkodowanie mu się należy i ma je otrzymać, a swoje uprawnienie w tym przedmiocie wywodzić z uregulowań konwencyjnych i konstytucyjnych, bez skutecznego wykazania konkretnych uchybień w stosowaniu przepisów prawa karnego lub cywilnego.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 7 listopada 2017 r., sygn. II AKa 411/17.**

#### 43

##### Art. 611tg § 2 k.p.k.

Na wydane na podstawie art. 611tg § 2 k.p.k. postanowienie o odmowie uwzględnienia wniosku skazanego o zwrócenie się do właściwego organu państwa wydania orzeczenia o przekazanie tego orzeczenia do wykonania w Rzeczypospolitej Polskiej zażalenie nie przysługuje.

**Postanowienie SA w Gdańsku z dnia 6 grudnia 2017 r., sygn. II AKz 804/17.**

**44**

**Art. 618 § 1 pkt 6 k.p.k.**

Koszty konwojowania osoby przekazywanej z innego państwa członkowskiego UE do Polski na podstawie europejskiego nakazu aresztowania wydanego w celu wykonania prawomocnie rzeszonej kary po zbawienia wolności zgodnie z art. 618 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 79 § 2 k.k.w. i art. 1 § 2 k.k.w. stanowią wydatki Skarbu Państwa, których zwrot może zostać zasądzony na mocy art. 627 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. od skazanego na rzecz Skarbu Państwa.

**Postanowienie SA w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2018 r., sygn. II AKz 679/18.**

## Prawo Cywilne

### Sąd Najwyższy

#### Izba Cywilna

45

**Art. 354 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 826 § 4 k.c.**

Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.

#### Z uzasadnienia:

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28, która otworzyła w szerokim zakresie możliwość domagania się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego także przez osoby nie prowadzące działalności gospodarczej, Sąd Najwyższy już w tezie wyraźnie zastrzegł, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje „celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego”. Rozwijając tę myśl w uzasadnieniu, wyjaśnił, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być kompensowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). W związku z tym zaznaczył też, że na dłużniku ciąży obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika”. Podkreślił wreszcie, że nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji – gwarancyjnej ubezpieczyciela, gdyż mogłoby to prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych.

Z tezy i uzasadnienia uchwały wynika jednoznacznie, że Sąd Najwyższy dostrzegał od początku potrzebę utrzymania ochrony interesów poszkodowanego w rozsądnych granicach. Kierując się sformułowanymi tam wskazówkami, należy stwierdzić, że nie mogą być uznane za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, które nie są konieczne do wyeliminowania negatywnego następstwa majątkowego w postaci utraty możliwości korzystania z uszkodzonego

(zniszczonego) pojazdu, gdyż następstwo to może być wyeliminowane – bez uszczerbku dla godnych ochrony interesów poszkodowanego – w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika sposób. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu – we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów – skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te – w zakresie nadwyżki – będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za „celowe i ekonomicznie uzasadnione”. W tym kontekście istotne znaczenie ma nie tylko równorzędność samego pojazdu, ale także dodatkowych warunków umowy, takich jak np. czas i miejsce udostępnienia oraz zwrotu pojazdu zastępczego czy też obowiązek wpłaty kaucji. Jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty. Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela.

Z uwagi na ciążący na ubezpieczycielu obowiązek szczególnej, podwyższonej staranności nie można też przypisać decydującego znaczenia czynnikowi w postaci szczególnego zaufania, jakie poszkodowany ma do kontrahenta, z którego usług chciałby skorzystać. Poniesienia wyższych kosztów nie uzasadnia również sama przez się prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, w którym uszkodzony pojazd ma być naprawiany. Konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem – w praktyce zwykle telefonicznego – nie może być uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu. Co więcej, należy uznać, że w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczoneму). Nie ma to nic wspólnego z koniecznością poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana.

Za przyjętą interpretacją przemawia nie tylko powołana w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. III CZP 5/11 zasada proporcjonalności, nakazująca uwzględnić godne ochrony interesy poszkodowanego

i dłużnika, ale także ogólniejszy взгляд na racjonalność ekonomiczną rozwiązań prawnych. Trudno bowiem pominąć, że proponowanie przez ubezpieczycieli (we współpracy z innymi przedsiębiorcami) pojazdów zastępczych jest – ze względu na efekt skali i związaną z tym efektywność kosztową – rozwiązaniem korzystnym dla ogółu ubezpieczonych, gdyż ogranicza koszty ochrony ubezpieczeniowej (i tym samym wysokość składek). Rozwiązanie takie może sprzyjać także korzystnej dla ubezpieczonych konkurencji w zakresie stawek czynszu najmu. Niesie również pewne korzyści dla samego poszkodowanego, który – korzystając z propozycji ubezpieczyciela – ma zapewnione pełne pokrycie kosztów pojazdu zastępczego, unika związanych z tym sporów i przedłużenia postępowania likwidacyjnego. W szerszej skali przyczynia się także do redukcji liczby sporów sądowych, gdyż – jak wynika z badań orzecznictwa sądów powszechnych – właśnie spory o zasadność stawek czynszu są najczęstszym zarzewiem procesów sądowych.

Należy też podkreślić, że proponowana wykładnia nie eliminuje ani nie ogranicza przysługującej poszkodowanemu swobody wyboru kontrahenta, od którego najmie pojazd. Sprawia jedynie – ze względu na obowiązek zapobiegania zwiększeniu rozmiarów szkody – że zawierając umowę na mniej korzystnych warunkach od proponowanych przez ubezpieczyciela, poszkodowany będzie zmuszony ponieść część związanych z tym kosztów.

Przeciwko przedstawionemu stanowisku nie przemawia wystarczająco silnie przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że odpowiedzialnością ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej objęte są – jako „niezbędne i ekonomicznie uzasadnione” – koszty naprawy pojazdu ustalone według cen, którymi posługuje się swobodnie wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu, choćby odbiegały (były wyższe) od cen przeciętnych, jeżeli tylko odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku (por. zwłaszcza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51 i postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., sygn. III CZP 91/05, niepubl.). Trzeba zwrócić uwagę, że w przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody – utratą możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkoda – lecz jedynie wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. III CZP 5/11). W konsekwencji wymagania dotyczące pokrycia obu kategorii kosztów różnią się. O ile celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji (naprawie pojazdu) jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c., o tyle w przypadku

kosztów służących wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych – jest samoistną, podstawową przesłanką warunkującą zakwalifikowanie tych wydatków jako szkodę. Znaczenie tej różnicy uwidacznia się także w tym, że zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. III CZP 5/11 kompensacie podlegają jedynie rzeczywiście poniesione wydatki na najem pojazdu zastępczego, podczas gdy koszty naprawy pojazdu mogą być – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem – dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. III CZP 32/03 i z dnia 17 maja 2007 r., sygn. III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 czerwca 1988 r., sygn. I CR 151/88, Biuletyn SN 1988, nr 6, s. 16; z dnia 11 czerwca 2001 r., sygn. V CKN 266/00, OSP 2002, nr 3, poz. 40, z dnia 20 lutego 2002 r., sygn. V CK 908/00, niepubl.; z dnia 11 czerwca 2001 r., sygn. V CKN 226/00, OSP 2002, nr 3, poz. 40; z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. IV CKN 387/01, niepubl.; z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. II CSK 707/12, OSNC 2014, nr 4, poz. 48).

**Uchwała SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., sygn. III CZP 20/17.**

#### 46

##### **Art. 318 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.**

W postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu jest dopuszczalne wydanie, na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., postanowienia wstępnego o uznaniu żądania ustanowienia tej służebności za usprawiedliwione w zasadzie.

##### Z uzasadnienia:

Zgodnie z art. 318 § 1 k.p.c. sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, a co do spornej wysokości żądania – zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie. Nie jest więc dopuszczalne wydanie wyroku wstępnego, jeżeli sąd uzna roszczenie za bezzasadne, gdyż w takim wypadku powództwo podlega oddaleniu.

Pojęcie „zasada roszczenia” w rozumieniu art. 318 § 1 k.p.c. oznacza konkretne prawo lub stosunek prawny, w sensie istnienia stosunku prejudycjalnego warunkującego istnienie lub nieistnienie dochodzonych roszczeń, a nie pogląd prawny, czy faktyczny, któremu sąd chce dać wyraz w swoim rozstrzygnięciu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., sygn. II CKN 738/98, OSNC 2000, nr 7–8, poz. 146 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., sygn. III CSK 21/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 61). Termin ten odnosi się do strony przedmiotowej, a nie podmiotowej procesu, co oznacza, że wyrokiem wstępnym nie można rozstrzygać tylko o legitymacji procesowej czynnej lub biernej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1982 r., sygn. IV CR 230/82, OSNCP 1983, nr 2–3, poz. 42).

Strukturę wyroku wstępnego determinuje możliwe rozgraniczenie dwóch sfer działalności jurysdykcyjnej sądu, tj. ustalenie samej zasady i w dalszym toku procesu orzeczenie sankcji polegającej w wypadku uwzględnienia powództwa o świadczenie, na jego zasądzeniu w uzasadnionej wysokości. Wyrok wstępny ma formę pozytywną i może dotyczyć tylko powództwa, a nie zgłoszonego zarzutu potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., sygn. II KKN 365/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 66).

Kodeks postępowania cywilnego w zakresie regulującym postępowanie nieprocesowe w ogólności nie zawiera przepisu o takiej treści, jak art. 318 k.p.c. Natomiast ustawodawca wprost wskazał rodzaje spraw oraz przedmiot postępowania, który może zostać rozstrzygnięty postanowieniem wstępnym (por. art. 567 § 2 k.p.c., art. 618 § 1 k.p.c., art. 685 k.p.c.). Dopuszczalność wydawania postanowień wstępnych w wielowątkowych pod względem faktycznym i prawnym sprawach o zniesienie współwłasności, dział spadku oraz o podział majątku wspólnego podyktowana jest dążeniem do skoncentrowania w jednym postępowaniu wszystkich sporów między uczestnikami. Sąd rozstrzyga postanowieniami wstępnymi samodzielnie i ostatecznie objęte nimi kwestie, które ze względu na ich przedmiot muszą być rozpoznane przed wydaniem orzeczenia co do głównego przedmiotu sprawy, a zatem mają znaczenie preiudycjalne dla sprawy głównej. Stosownie do art. 618 § 2 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. i art. 567 § 3 k.p.c., z chwilą wszczęcia postępowania o zniesienie współwłasności, dział spadku czy o podział majątku wspólnego odrębne postępowanie w sprawach wymienionych w art. 567 § 2 k.p.c., art. 618 § 1 k.p.c., art. 685 k.p.c. jest niedopuszczalne.

Wskazanie przez ustawodawcę konkretnych spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, w których możliwe jest wydanie postanowienia wstępnego skłoniło judykaturę w niektórych orzeczeniach do poglądu, iż w postępowaniu nieprocesowym sąd może wydać postanowienie wstępne jedynie w tych przypadkach, w których ustawodawca to wyraźnie dopuszcza (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1968 r., sygn. III CZP 101/67, OSNCP 1968, nr 12, poz. 203 i uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1999 r., sygn. II KKN 750/98, OSNC 2000, nr 6, poz. 107).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje jednak pogląd opowiadający się za dopuszczalnością wydawania postanowień wstępnych w sprawach rozpoznawanych w trybie nieprocesowym, poza wyżej wymienionymi ustawowo przypadkami. Dopuszczalność wydawania postanowień wstępnych wywodzi się z odpowiedniego stosowania w postępowaniu nieprocesowym art. 318 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz z założenia, że w przypadkach, gdy ustawa reguluje wydanie postanowienia wstępnego w postępowaniu nieprocesowym, chodzi o instytucje odmienną niż określona w art. 318 § 1 k.p.c. (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1967 r., sygn. III CZP 37/67, OSNCP 1967,

nr 11, poz. 198; z dnia 16 marca 2007 r., sygn. III CZP 17/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 20; z dnia 7 maja 2010 r., sygn. III CZP 34/10, OSNC 2010, nr 12, poz. 160; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r., sygn. I CKN 169/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 86; z dnia 17 kwietnia 2000 r., sygn. V CKN 23/00, niepubl.; z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. IV CKN 384/01, niepubl.; z dnia 30 września 2004 r., IV CK 455/04, z dnia 9 lutego 2005 r., sygn. III CK 431/04, niepubl.; z dnia 8 listopada 2013 r., sygn. I CSK 723/12, niepubl.; z dnia 25 sierpnia 2016 r., sygn. V CSK 665/15, niepubl.).

Treść art. 567 § 2 k.p.c., art. 618 § 1 k.p.c. i art. 685 k.p.c. prowadzi do wniosku, że mimo zbieżności nazwy, omawiane szczególne postanowienia wstępne nie są w istocie orzeczeniami odpowiadającymi wyrokom wstępnym w rozumieniu art. 318 § 1 k.p.c. W odróżnieniu bowiem od wyroków wstępnych, postanowienia, o których mowa w art. 567 § 2 k.p.c., art. 618 § 1 k.p.c. i art. 685 k.p.c. mogą mieć też treść negatywną. Wskazanymi rodzajami postanowień wstępnych sąd rozstrzyga ostatecznie i w całości te spory, a nie jak przy wyrokach wstępnych o samej zasadzie roszczenia. W tych szczególnych przypadkach przedmiotem orzekania jest więc nie tyle przesądzenie o zasadzie, ale ostateczne załatwienie pewnej kwestii, która ma znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie działowej. Szczególne postanowienia wstępne, wskazane w art. 567 § 2 k.p.c., art. 618 § 1 k.p.c. i art. 685 k.p.c. nie mają odpowiedników w przepisach o wyrokach wstępnych wydawanych w procesie. W związku z tym należy uznać, że stanowią one wyodrębnioną, zamkniętą kategorię postanowień wstępnych, właściwą sprawom działowym i odpowiadającą ich specyfic.

Szczególny rodzaj postanowienia wstępnego, który może zostać wydany w sprawach działowych, przewiduje art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1892 z późn. zm. – dalej: „u.w.l.”), to jest gdy uczynienie zadość przesłance samodzielności lokali wymaga wykonania robót adaptacyjnych. Wówczas sąd może w postanowieniu wstępnym uznającym żądanie ustanowienia odrębnej własności lokali w zasadzie za usprawiedliwione, upoważnić zainteresowanego uczestnika postępowania do ich wykonania – tymczasowo na jego koszt, a w razie przeszkód stawianych przez innych uczestników, sąd może wydać stosowne nakazy lub zakazy. Ma ono jednak inny charakter, aniżeli postanowienia wstępne, o których mowa w art. 567 § 2 k.p.c., art. 618 § 1 k.p.c., art. 685 k.p.c. Przede wszystkim bowiem postanowieniem tym sąd nie rozstrzyga ostatecznie kwestii podziału budynku przez ustanowienie odrębnej własności lokali. W istocie jest orzeczeniem co do sposobu podziału fizycznego nieruchomości przez ustanowienie odrębnej własności lokali i zbliża się swoją istotą do konstrukcji wyroku wstępnego, o którym stanowi art. 318 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy przyjął, że w postępowaniu nieprocesowym w sprawach o zniesienie współwłasności, dział spadku czy podział majątku wspólnego

może być wydane postanowienie wstępne na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., także w przypadkach nie objętych normami art. 567 § 2 k.p.c., art. 618 § 1 k.p.c. i art. 685 k.p.c., o ile zachodzi potrzeba ustalenia istnienia określonego stosunku prawnego lub prawa i zasądzenia roszczenia, gdy sporna jest zarówno sama zasada, jak i wysokość roszczenia (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2007 r., sygn. III CZP 17/07; z dnia 7 maja 2010 r., sygn. III CZP 34/10 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1998 r., sygn. I CKN 169/98; z dnia 19 kwietnia 2000 r., sygn. II CKN 892/98, niepubl.; z dnia 24 stycznia 2002 r., sygn. III CKN 503/00, niepubl.; z dnia 9 lutego 2005 r., sygn. III CK 431/04). Trzeba podkreślić, iż w przypadku pewnych spraw, w których ze względu na przedmiot jest dopuszczalne wydanie postanowienia wstępnego na podstawie art. 318 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. mogłyby się one toczyć w procesie, gdyby nie zostało wszczęte postępowanie działowe (np. w sprawie o zwrot nakładów i wydatków na przedmiot współwłasności, spadku, czy majątku wspólnego). Nie jest jednak dopuszczalne wydanie postanowienia wstępnego określającego sposób dokonania działu spadku lub zniesienia współwłasności (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r., sygn. III CSK 21/09; z dnia 8 listopada 2013 r., sygn. I CSK 723/12, niepubl.; z wyjątkiem przewidzianym w powołanym art. 11 ust. 2 u.w.l.), jak również w ramach postępowania o podział majątku wspólnego przez ograniczenie podziału do jego części przez wyłączenie z podziału pewnego składnika majątkowego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1977 r., sygn. III CZP 72/77, OSNCP 1978, nr 4, poz. 65). W postępowaniu o podział majątku wspólnego, postanowienie wstępne może rozstrzygać spór co do tego, czy konkretny składnik majątkowy wchodzi, czy też nie wchodzi do tego majątku. Natomiast przedmiotem postanowienia wstępnego nie może być ustalenie składu majątku wspólnego, ponieważ po takim ustaleniu, sąd powinien równocześnie dokonać rozliczeń między uczestnikami, co jest przedmiotem rozstrzygnięcia w postanowieniu kończącym postępowanie w sprawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2005 r., sygn. III CK 43/04, niepubl. i z dnia 16 stycznia 2013 r., sygn. II CSK 193/12, niepubl.).

Na gruncie konkretnych stanów faktycznych w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym w orzecznictwie dopuszczono możliwość wydania postanowienia wstępnego w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, w celu rozstrzygnięcia sporu o ustalenie ważności lub nieważności testamentu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1967 r., sygn. III CZP 37/67) oraz w sprawie o ustanowienie służebności drogi koniecznej za wynagrodzeniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r., sygn. I CKN 169/98).

Natomiast za niedopuszczalne uznano wydanie postanowienia wstępnego w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku w przedmiocie uznania spadkobiercy

za niegodnego (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1968 r., sygn. III CZP 101/67, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1967 r., sygn. III CZP 31/67, OSPiKA 1968, nr 3, poz. 53). Z kolei w postanowieniu z dnia 21 lipca 2016 r., sygn. II CSK 604/15, niepubl., Sąd Najwyższy uznał za niedopuszczalne wydanie w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu postanowienia wstępnego o uznaniu roszczenia za usprawiedliwione w zasadzie w związku z nieuwzględnieniem podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia tej służebności. W uzasadnieniu wyjaśnił, że objęte zarzutem uczestnika prawo nabycia służebności przez zasiedzenie nie stanowi elementu podstawy roszczenia wnioskodawcy o ustanowienie służebności przesyłu (art. 305<sup>1</sup>–305<sup>2</sup> k.c.) i dlatego taki stan faktyczny nie realizuje hipotezy normy wynikającej z art. 318 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Zarzuty oparte na własnym prawie uczestnika nie naruszają roszczenia wnioskodawcy, lecz przeciwstawiają mu prawo tego zainteresowanego, zwalniając go od obowiązku uczynienia zadość dochodzonemu roszczeniu. Ponadto, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na różnice pomiędzy sprawą o ustanowienie służebności drogi koniecznej (w której określenie wynagrodzenia poprzedza wybór wariantu przebiegu drogi koniecznej), a sprawą o ustanowienie służebności przesyłu (w której elementem podstawy wniosku nie jest wybór przebiegu trasy przesyłu).

Rozstrzygając kwestię dopuszczalności w ogóle wydawania postanowień wstępnych w postępowaniu nieprocesowym poza przypadkami wyraźnie wskazanymi w ustawie należy podkreślić, iż ta kwestia powinna być rozstrzygana przy odpowiednim zastosowaniu art. 318 § 1 k.p.c. W konsekwencji możliwość wydania postanowienia wstępnego jest uzależniona od charakteru sprawy, w której da się wyróżnić sfery orzekania o zasadzie roszczenia i o jego wysokości, oraz od tego, czy pomiędzy uczestnikami postępowania sporna jest zarówno zasada roszczenia, jak i jego wysokość.

Postanowienie wstępne, tak jak i wyrok wstępny zmierza do uniknięcia dalszej bezcelowej pracy sądu pierwszej instancji przy wyjaśnianiu i rozstrzyganiu o wysokości dochodzonego roszczenia. Z możliwości wydania postanowienia wstępnego sąd powinien korzystać jedynie wówczas, gdy jest to celowe, a względy ekonomii procesowej przemawiają na rzecz przesądzenia o konkretnym prawie lub stosunku prawnym bez prowadzenia postępowania w pozostałym zakresie, które może okazać się zbędne, gdyby w ramach kontroli instancji stwierdzono wadliwość merytoryczną orzeczenia wstępnego, a zatem gdy w ten sposób wydanie postanowienia wstępnego wpłynie korzystanie na sprawność postępowania i spowoduje zaoszczędzenie dodatkowych kosztów postępowania.

W rozpoznawanej sprawie z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu wystąpił właściciel nieruchomości, w związku z tym że przedsiębiorca przesyłowy odmawia zawarcia umowy o korzystanie ze znajdujących się na tej nieruchomości urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. Ustanowienie służebności następuje za wynagrodzeniem (art. 3052 § 2 k.c.). Roszczenie to ma cha-

rakter kształtujący, a zatem postanowienie w przedmiocie ustanowienia służebności wywiera skutek konstytutywny. Fakt, że w wyniku orzeczenia sądu o ustanowieniu służebności przesyłu dochodzi do ukształtowania prawa nie dyskwalifikuje dopuszczalności uznania tak sformułowanego żądania za usprawiedliwione w zasadzie w rozumieniu art. 318 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Postanowienie wstępne ma charakter wyłącznie procesowy, w tym sensie, że wywołuje skutek tylko w postępowaniu, w którym zostało wydane i nie może uzyskać prawomocności materialnej bez następnie wydanego postanowienia końcowego.

Za rozstrzygnięcie o zasadzie roszczenia w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu należy uznać orzekanie o tym, że żądanie to może być uwzględnione, a zatem czy na nieruchomości posadowiono urządzenie przesyłowe należące do przedsiębiorstwa przesyłowego, czy przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy, czy służebność jest konieczna do korzystania z urządzeń, a także czy przedsiębiorstwu przesyłowemu nie przysługuje inny tytuł prawny do korzystania z nieruchomości np. służebność nabyta w wyniku zasiedzenia. Ta okoliczność powinna być oceniana jako powstanie sporu co do kwestii istnienia przesłanek uwzględnienia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. W istotę tego rodzaju sprawy wpisuje się spór o zasadę, skoro warunkiem ustanowienia w tym trybie służebności jest wcześniejsza odmowa przedsiębiorcy zawarcia umowy o jej ustanowienie. Podniesienie przez przedsiębiorstwo przesyłowe zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu dowodzi, że zasada roszczenia jest między wnioskodawcą i uczestnikiem sporna. W tym wypadku taki zarzut oparty na własnym prawie uczestnika ma zasadniczy i bezpośredni wpływ na byt prawny roszczenia wnioskodawcy o ustanowienie służebności przesyłu. Niespełnienie przez uczestnika przesłanek warunkujących nabycie tego prawa przez zasiedzenie powoduje, że roszczenie wnioskodawcy jest usprawiedliwione w zasadzie. Oczywiście postanowienie wstępne (art. 318 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) może być tylko postanowieniem pozytywnym – uwzględniającym żądanie w zasadzie, gdyż jedynie w takim wypadku wchodzi w grę późniejsze orzekanie o jego wysokości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1966 r., sygn. I CR 333/66, PUG 1967, nr 6, poz. 212, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., sygn. II CKN 738/98). Z kolei w razie uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej lub służebności przesyłu, sąd nie wydaje postanowienia wstępnego, lecz rozstrzyga postanowieniem o oddaleniu wniosku o ustanowienie służebności przesyłu.

Powyższe wskazuje, że z formalnego punktu widzenia, istota sprawy o ustanowienie służebności przesyłu, jak i elementy konstrukcyjne orzeczenia rozstrzygającego, nie sprzeciwiają się dopuszczalności wydania postanowienia wstępnego uznającego żądanie właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu za usprawiedliwione w zasadzie, gdy w danej sprawie jest sporna zasada roszczenia i jego wysokość. Natomiast o tym, czy zachodzi

potrzeba wydania postanowienia wstępnego powinny decydować kryteria celowości i efektywności postępowania w stanie faktycznym konkretnej sprawy i stopień jej skomplikowania pod względem faktycznym lub prawnym w odniesieniu do zasady roszczenia. Innymi słowy, tym kryteriom nie będzie służyło wydanie postanowienia wstępnego w sytuacji, gdy np. podniesiony przez przedsiębiorstwo przesyłowe zarzut zasiedzenia służebności przesyłu jest ze względu na przytoczone okoliczności faktyczne i przedstawione dowody oczywiście bezzasadny.

Adresatem normy zawartej w art. 318 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. jest sąd, ale nie ma on obowiązku wydawania postanowienia wstępnego.

Istnienie formalnych przesłanek warunkujących wydanie postanowienia wstępnego oraz celowość jego wydania w danej sprawie podlega kontroli instancyjnej.

**Uchwała SN z dnia 15 września 2017 r., sygn. III CZP 34/17.**

## Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

### Prawo Pracy

#### 47

**Art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 50) w zw. z art. 36 § 1 k.p.**

Rozwiązanie stosunku pracy na podstawie powołania, o którym mowa w art. 9 ust. 2 ustawy z 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 50), w wyniku odwołania ze stanowiska po wejściu w życie tej ustawy a przed upływem okresu równoważnego okresowi wypowiedzenia z art. 36 § 1 k.p. i bez uzasadnionej (rzeczywistej) przyczyny nie wyłącza roszczenia pracownika o odszkodowanie.

#### Z uzasadnienia:

1. Warunkiem odpowiedzialności odszkodowawczej jest stwierdzenie naruszenia prawa (bezprawności). Przedstawione zagadnienie prawne stawia pytanie o samą zasadę, czyli czy pracownik ma roszczenie o odszkodowanie w sytuacji opisanej w pytaniu. Z zagadnienia *a contrario* wynika założenie, że odpowiedzialność odszkodowawcza może być wykluczona, czyli rozstrzygnięcie sporu z braku naruszenia prawa może być niekorzystne dla pracownika (zatem takie, jak przed Sądem pierwszej instancji). Już tylko ten zasadniczy problem ma znaczenie i uzasadnia podjęcie uchwały, mimo zarzutów (meto-

dycznych i merytorycznych) kierowanych do zagadnienia prawnego przez stronę pozwaną na rozprawie.

2. W prawie pracy nie ma zamkniętej liczby roszczeń. Podstawy prawne roszczeń określone w Kodeksie pracy przewidziane są dla sytuacji zwykłych i typowych. Ustawodawca ukształtował te roszczenia jako samodzielne (wyłączne) lub alternatywne, mając na uwadze specyfikę spraw związanych z rozwiązywaniem stosunków pracy i potrzebę szybkiej likwidacji konfliktów w tym zakresie. Tłumaczy to treść uprawnień (roszczeń) pracowników oraz ryczałtowy z reguły charakter odszkodowań, czyli określonych bezpośrednio w ustawie. Generalnie dwie sfery składają się na naruszenie prawa przy rozwiązywaniu stosunku pracy, które uzasadnia zasądzenie odszkodowania. Pierwsza to wymóg zasadności wypowiedzenia (rozwiązania) umowy o pracę na czas nieokreślony (art. 45 § 1 k.p. – w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione...), a druga to konieczność przestrzegania przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę (art. 45 § 1 k.p. – lub narusza przepisy o wypowiedaniu umów o pracę). Uchwała dotyczy zasadniczo pierwszego naruszenia, czyli kwestii zasadności rozwiązania stosunku pracy przekształconego na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy z 2015 r. Sąd w zagadnieniu nie wskazuje na drugą część, czyli na przepisy o wypowiedaniu (rozwiązywaniu) stosunku pracy, dlatego w odpowiedzi po przestano na naruszeniu dotyczącym zasadności wypowiedzenia. Z tej samej przyczyny odpowiedź nie dotyczy szczególnej ochrony zatrudnienia oraz przepisów o rozwiązywaniu stosunków pracy opartych na powołaniu.

3. Na gruncie stosunku pracy podstawowe znaczenie ma odpowiedzialność uregulowana w prawie pracy. Wynika to z odrębności (samodzielności) regulacji tej gałęzi prawa (art. 300 k.p.). Nie znaczy to, że wyłączona jest odpowiedzialność deliktowa (art. 415 k.c.) albo odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy (art. 471 k.c.). Odpowiedzialność deliktowa ma ten walor, że nie można zadekretować jej wyłączenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., sygn. II PK 112/10). Natomiast odpowiedzialność kontraktowa poprzedzała uregulowanie odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie pracy i jej stosowanie w sprawach ze stosunku pracy nie jest wyłączone, choć ma swe granice. Cywilna odpowiedzialność ma z reguły charakter uzupełniający odpowiedzialność uregulowaną w przepisach prawa pracy, gdy ta druga nie jest odpowiedzialnością wyłączną (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., sygn. I PZP 2/09; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 r., sygn. I PK 216/15).

4. Rozstrzygnięcie zagadnienia wymaga uwzględnienia w pierwszej kolejności właściwych ocen regulacji ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw oraz indywidualnej treści stosunku pracy. Ujawnia się to w pytaniu, gdyż podstawa powództwa i treść sporu opierają się zasadniczo na zarzucie niekonsty-

tucyjności nowej regulacji z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. W sprawie Sąd nie zwrócił się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego (art. 193 Konstytucji RP). Nie oparł też przedstawionego zagadnienia prawnego na zarzucie niekonstytucyjności art. 9 ust. 2 ustawy. Zagadnienie prawne skupia się natomiast na konflikcie wynikającym z braku zgody pracownika (art. 11 k.p.) na przekształcenie z mocy ustawy (*ex lege*) podstawy jego zatrudnienia z umowy o pracę na czas nieokreślony na powołanie i z utraty dotychczasowej ochrony wynikającej z umowy o pracę na czas nieokreślony.

5. Treść zagadnienia prawnego określa zakres odpowiedzi Sądu Najwyższego. Sąd Okręgowy przyjął, że doszło do przekształcenia umowy o pracę na czas nieokreślony na powołanie i wobec tego taka jest też granica oceny tej kwestii w odpowiedzi na sformułowane pytanie prawne. Punkt wyjścia pytania to stwierdzenie rozwiązania stosunku pracy już „przekształconego” z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. Sąd zatem przyjął, że ustawa spowodowała przekształcenie podstawy zatrudnienia z umowy o pracę na czas nieokreślony na powołanie. Czyli również z tej przyczyny problem zarzucanej przez powoda niekonstytucyjności nie jest przedmiotem zagadnienia prawnego. Konieczne jest stwierdzenie, że Sąd Najwyższy w trybie art. 390 k.p.c. udziela odpowiedzi tylko na pytanie prawne Sądu w indywidualnej sprawie. Związany jest wówczas jego treścią i granicami sformułowanego problemu prawnego. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy nie ocenia, czy przepis ustawy jest sprzeczny z ustawą zasadniczą. Z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego może zwrócić się sąd rozpoznający sprawę (art. 193 Konstytucji RP).

6. Zauważyć należy, że w systemie prawa dopuszczalna jest zmiana podstawy zatrudnienia z umowy o pracę na czas nieokreślony na powołanie. Stało się tak 1 stycznia 1975 r. po wejściu w życie ustawy Kodeks pracy, na mocy art. XIII § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks pracy. Do stosunków pracy nawiązanych przed dniem wejścia w życie Kodeksu pracy miały zastosowanie przepisy tego Kodeksu. Niezależnie od tego, w jaki sposób nawiązany został z pracownikiem stosunek pracy, to z woli ustawodawcy z dniem wejścia w życie Kodeksu pracy, stosunek ten z tym dniem uległ przekształceniu na stosunek pracy na podstawie powołania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1975 r., sygn. I PZ 45/75). Przekształcenie to obejmowało stosunki pracy pracowników zajmujących kierownicze stanowiska w rozumieniu art. 68 k.p. i wskazane w rozporządzeniu wykonawczym z dnia 20 listopada 1974 r. w sprawie określenia stanowisk kierowniczych, na których zatrudnia się pracowników na podstawie powołania (Dz. U. Nr 45, poz. 268).

Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że ustawodawca może decydować o stanowiskach zatrudnienia na podstawie powołania. Tak wszak nadal wynika z art. 68 k.p. Stosunek pracy nawiązuje się na podstawie powołania w przypadkach określonych w odrębnych przepisach.

7. W postanowieniu z dnia 22 marca 2016 r., sygn. SK 6/15 Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że „Konstytucja nie reguluje sposobów nawiązywania stosunku pracy, pozostawiając te kwestie do unormowania na poziomie ustaw (zwykłych). Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r., poz. 1502, ze zm.) w dziale drugim, zatytułowanym „Stosunek pracy”, przewiduje różne podstawy zatrudnienia. Poza umową o pracę są to m.in. powołanie, mianowanie, wybór. Każdy z reżimów zatrudnienia – zarówno z punktu widzenia pracownika, jak i pracodawcy – prezentuje pewne wady i zalety. Konstytucja nie zawiera przepisów, które pozwoliłyby: z jednej strony ustalić hierarchię podstaw zatrudnienia, z drugiej zaś ocenić prawidłowość przewidzenia przez ustawodawcę określonego reżimu zatrudnienia dla konkretnego stanowiska pracy. Tym samym przepisy Konstytucji na pewno nie pozwalają na skonstruowanie prawa podmiotowego do bycia zatrudnionym na danym stanowisku na podstawie umowy o pracę. Konstytucja nie zawiera również kryteriów, według których należałoby określać, na jakich stanowiskach stosunek pracy nawiązywany jest na podstawie umowy o pracę, a na jakich na podstawie powołania, wyboru lub mianowania. W tym zakresie zarówno ustawodawcy jak i pracodawcy przysługuje znaczna swoboda. Co istotne, zmiany na rynku pracy oraz zmiany otoczenia prawnego mogą uzasadniać modyfikacje przepisów w tym zakresie (zob. wyrok z dnia 2 grudnia 2008 r., sygn. P 48/07, OTK-A 2008, nr 10, poz. 173)”.

8. Inną kwestią jest zasadność żądania odszkodowania przez pracownika, zarzucającego naruszenie jego indywidualnego prawa w wyniku przekształcenia przez ustawodawcę podstawy zatrudnienia. Problemu nie ma, gdy określone przez ustawodawcę stanowisko z powołania nie było wcześniej objęte. Podobnie problem nie musi wystąpić, gdy dochodzi do przekształcenia umowy o pracę na powołanie i pracodawca nie dokonuje odwołania ze stanowiska.

W sprawie spór powstał po odwołaniu pracownika ze stanowiska po wejściu w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r., co spowodowało rozwiązanie stosunku pracy. Sytuacja zmieniła się na niekorzyść pracownika dlatego, że w zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony wypowiedzenie jest dopuszczalne tylko z uzasadnionej (rzeczywistej) przyczyny (art. 45 § 1 k.p.). Przekształcenie podstawy zatrudnienia doprowadziło więc do zachwiania poprzedniej (umownej) relacji stron, gdyż pracodawca uzyskał łatwość rozwiązania zatrudnienia przez odwołanie ze stanowiska. W zatrudnieniu na podstawie powołania pracodawca nie musi podawać przyczyny wypowiedzenia. Ujawnia się tu kolizja, jaka wynika z prawa prywatnego, do którego należy stosunek pracy, i prawa publicznego (władzy ustawodawczej) w zakresie kształtowania podstaw zatrudnienia. Gorsza sytuacja pracownika wymaga więc określonej ochrony przez co najmniej utrzymanie poprzedniej równowagi przez czas określony, równoznaczny z okresem wypowiedzenia (por. wyroki Sądu Najwyższe-

go z dnia 22 sierpnia 2012 r., sygn. I PK 64/12 i z dnia 15 września 2015 r., sygn. II PK 307/14).

9. Sąd w zagadnieniu nie bez racji wskazuje na problem naruszenia prawa, przy czym w argumentacji koncentruje się na art. 11 k.p. Zgoda pracownika obejmuje nie tylko podstawę zatrudnienia, ale również ustalenie warunków pracy i płacy. Brak zgody pracownika pozwala pracodawcy na zmianę stosunku pracy tylko w sytuacjach przewidzianych w ustawie (przykładowo art. 42 k.p., art. 241<sup>13</sup> § 2 k.p.). W argumentacji zagadnienia ujawnił się jednak dysonans, gdyż wprawdzie Sąd podaje, że bez zgody pracownika nie może dojść do zmiany podstawy zatrudnienia na powołanie a następnie stwierdza, że „wątpliwości Sądu nie biorą się przy tym z samej możliwości zastosowania art. 70 § 1 k.p., ale z faktu, iż pracownik nawiązując stosunek pracy składał oświadczenie woli o zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę...”. Wyżej zauważano, iż Sąd w pytaniu przyjął, że doszło do przekształcenia umowy o pracę na czas nieokreślony na powołanie. Konsekwentnie brak zgody pracownika nie stanowił warunku zmiany podstawy zatrudnienia.

10. Nie zamyka to kwestii naruszenia prawa. Ustawa z dnia 22 grudnia 2015 r. nie może być ujmowana jako prawo szczególne (*lex specialis*) w relacji do prawa pracy i dlatego nie wyłącza jego zasad. Nie ma w niej odrębnej przedmiotowo i podmiotowo regulacji dotyczącej prawa pracy. Ustawa przekształca tylko podstawę zatrudnienia pracowników zatrudnionych na wymienionych w niej stanowiskach w dniu jej wejścia w życie na stosunki pracy na podstawie powołania w rozumieniu Kodeksu pracy. Tak wąski zakres regulacji nie wyłącza więc minimalnego standardu ochrony właściwego dla dotychczasowego zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Ustawa z dnia 22 grudnia 2015 r. w ogóle nie zajmuje się sytuacją wynikającą z wprowadzonej zmiany podstawy zatrudnienia w indywidualnych stosunkach pracy. Nie ustanawia żadnego okresu przejściowego. Nie zajmuje się brakiem zgody pracownika na zmianę *ex lege* podstawy zatrudnienia. Z ustawy nie wynika również, że ma być podstawą zmiany kadrowej na dotychczasowych stanowiskach. Taki zarzut i motyw w argumentacji mocno eksponuje Sąd w zagadnieniu prawnym. Ocenie może podlegać działanie pracodawcy i dlatego wiele zależy od jego decyzji w konkretnym przypadku. Problem sporny może nie wystąpić, gdy pracownik dalej pracuje i akceptuje zmianę podstawy zatrudnienia. Inną natomiast jest sytuacja, gdy pracodawca w krótkim czasie rozwiązuje przez odwołanie stosunek pracy przekształcony w trybie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r.

11. Wskazany przepis nowej ustawy nie jest regulacją wyłączającą pozostałe przepisy prawa pracy. Z art. 45 § 1 k.p. wynika ochrona zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony przed wypowiedzeniem umowy, gdy pracownik dobrze wykonuje powierzone mu obowiązki i zadania. Określa to minimalny zakres ochrony w zatrudnieniu na podstawie umowy na czas

nieokreślony. Pracownikowi przysługuje wówczas ochrona przed niezasadnym rozwiązaniem stosunku pracy za wypowiedzeniem. Sama wola pracodawcy zmiany kadrowej (personalnej) nie jest wystarczającą przyczyną wypowiedzenia. Jest to możliwe w odniesieniu do pracownika zatrudnionego na podstawie powołania i w tym wyraża się zasadnicza różnica w uprawnieniach stron stosunków pracy opartego na umowie o pracę na czas nieokreślony i na powołaniu. Zmiana wprowadzona nową ustawą może powodować bezpośredni skutek przekształcenia podstawy zatrudnienia, jednak w indywidualnym przypadku nie powinna pomijać sytuacji pracownika, któremu na podstawie dotychczasowego zatrudnienia służyła ochrona stosunku pracy, wynikająca właśnie z tego, że umowa o pracę nie mogła być rozwiązana bez uzasadnionej (rzeczywistej) przyczyny (art. 30 § 4 k.p. i art. 45 § 1 k.p.).

12. Ochrona wyrównująca wprowadzoną nierównowagę powinna mieć znaczenie materialne i temporalne. Pracownik nie powinien utracić z dnia na dzień dotychczasowej, minimalnej ochrony zatrudnienia, wynikającej z umowy o pracę na czas nieokreślony. Drugi element ochrony, to zapewnienie konieczności przestrzegania takiego standardu w okresie przejściowym. W ocenie składu orzekającego powinien to być okres równoważny z okresem odpowiadającym okresowi wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony (art. 36 § 1 k.p.).

Prawo pracownika – z którym rozwiązano stosunek pracy na podstawie powołania, o którym mowa w art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. – domagania się wskazania i wykazania uzasadnionej (rzeczywistej) przyczyny wypowiedzenia jest pochodne od uprzedniego (przed tą ustawą) warunku kausalności wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony. Wymaganie i badanie takiej przyczyny nie stanowi szczególnej sytuacji, gdyż w przypadku rozwiązania stosunku pracy z powołania bez wypowiedzenia (np. art. 52 k.p.), ustala się oraz ocenia zasadność przyczyny rozwiązania stosunku pracy. Pracodawca, który po wejściu w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. odwołuje pracownika ze stanowiska, nie może pomijać zatem minimalnego standardu prawa pracy, który ze względu na przedmiot sporu wymaga uzasadnienia rozwiązania stosunku pracy i stosowania okresu przejściowego po zmianie podstawy zatrudnienia.

Okres przejściowy powinien być równoważny z okresem wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony (art. 36 § 1 k.p.), czyli uwzględniać dotychczasowy staż zatrudnienia. Okres ten należy liczyć od wejścia w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. Oznacza to, że odwołanie w tym okresie ze stanowiska wymaga wskazania uzasadnionej i rzeczywistej przyczyny wypowiedzenia. Naruszenie tego minimalnego standardu może stanowić podstawę do odszkodowania. Chodzi o wyrównanie stanu nierównowagi stron stosunku pracy po zmianie podstawy zatrudnienia, wprowadzonej ustawą z dnia 22 grudnia 2015 r. W okresie przejściowym po przekształceniu z art. 9 ust. 2 ustawy uzasadnione jest zatem wymaganie przestrzegania warunku takiego jak

w sytuacji umowy o pracę na czas nieokreślony, czyli pozwalającego na rozwiązanie zatrudnienia tylko ze względu na uzasadnioną (rzeczywistą) przyczynę. Uzasadnieniem (przykładowym) tej argumentacji może być sytuacja pracownika, któremu niezasadnie wypowiedziano by umowę o pracę na czas nieokreślony przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. i który uzyskałby orzeczenie przywracające do pracy; miałby wówczas prawo do dalszego zatrudnienia, choć jego stanowisko pracy stało się stanowiskiem z powołania.

Z drugiej strony nie ma nienaruszalności zatrudnienia i również umowa o pracę na czas nieokreślony może ulec rozwiązaniu za wypowiedzeniem. Ochrona zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony nie jest nieograniczona. Do pracowników na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych w zakresie oceny zasadności wypowiedzenia stosuje się ostrzejsze kryteria (por. teza V uchwały całej Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1985 r., sygn. III PZP 10/85). Nie oznacza to, że pracodawca może dowolnie (bez przyczyny) rozwiązać umowę o pracę na czas nieokreślony.

13. Reasumując, obowiązkiem pracodawcy jest to, co w umowie o pracę na czas nieokreślony jest uprawnieniem pracownika. Skoro ustawodawca dokonał przekształcenia podstawy zatrudnienia *ex lege* na powołanie, to pracownikowi umniejszono część dotychczasowego uprawnienia, czyli ochronę przed dowolnym (bez podania przyczyny) wypowiedzeniem i rozwiązaniem zatrudnienia. W okresie przejściowym pracownikowi powinna przysługiwać ochrona wynikająca z konieczności wskazania i wykazania zasadności wypowiedzenia, czyli taka jaką miał przed przekształceniem podstawy zatrudnienia. W odpowiedzi na sformułowane zagadnienie prawne uprawnione jest zatem stwierdzenie naruszenia prawa, gdy dochodzi do rozwiązania stosunku pracy na podstawie powołania, o którym mowa w art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r., w wyniku odwołania ze stanowiska po wejściu w życie tej ustawy a przed upływem okresu równoważnego okresowi wypowiedzenia z art. 36 § 1 k.p. i bez uzasadnionej (rzeczywistej) przyczyny. Określa to minimalny standard ochrony stosunku pracy wynikający z dotychczasowego zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, którego naruszenie może stanowić podstawę do odszkodowania jak za niezasadne rozwiązanie stosunku pracy.

**Uchwała SN z dnia 9 stycznia 2018 r., sygn. III PZP 3/17.**

## Prawo Administracyjne

### Naczelny Sąd Administracyjny

48

**Art. 24 w związku z art. 70 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 ze zm.)**

W świetle art. 24 w związku z art. 70 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym od 1 września 2005 r., nie jest dopuszczalne prowadzenie postępowania podatkowego i orzekanie o wysokości straty w podatku dochodowym od osób prawnych za rok podatkowy, w którym została ona poniesiona, w sytuacji gdy upłynął termin przedawnienia zobowiązania podatkowego za ten rok.

#### Z uzasadnienia:

Zagadnienie prawne przedstawione w postanowieniu Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17 maja 2017 r., sygn. II FSK 925/15 budzi poważne wątpliwości, wywołujące przy tym rozbieżności w orzecznictwie.

Zgodnie z art. 187 § 1 p.p.s.a., jeżeli przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej wyłoni się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, Naczelny Sąd Administracyjny może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić to zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów. Użyte w powyższym przepisie sformułowanie „zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości” oznacza tylko rzeczywiste wątpliwości, które dotyczą kwestii prawnych o zasadniczym znaczeniu w sprawie objętej skargą kasacyjną. Wątpliwości te muszą mieć charakter obiektywny, tj. wiązać się ze stanem prawnym w określonej sprawie, a ich wyjaśnienie musi nastroczać znacznych trudności [T. Woś, H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, Postępowanie sądownoadministracyjne, Warszawa 2004, s. 352; A. Kabat, Uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego, (w:) Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Zagadnienia wybrane, Warszawa 2003, s. 120–121].

Argumentem przemawiającym za uznaniem, że zagadnienie to budzi poważne wątpliwości, jest piśmiennictwo oraz orzecznictwo sądów administracyjnych, w których ukształtowały się i nadal równolegle funkcjonują przeciwstawne stanowiska. Przy czym stanowisko, iż decyzja określająca stratę może zostać wydana tak długo, jak długo możliwa jest weryfikacja deklaracji za rok podatkowy, w którym strata ta została rozliczona (odliczona), nie znajduje bezpośredniego oparcia w wypowiedzi ustawodawcy, podobnie zresztą jak pogląd o możliwości powiązania unormowania zawartego w art. 24 z art. 70 o.p. Jednak-

że teza, że w świetle przypisów Ordynacji podatkowej strata się w ogóle nie przedawnia, godzi w wartości, które legły u podstaw wprowadzenia do systemu podatkowego instytucji przedawnienia, takie jak stabilizacja stosunków społecznych oraz wywodząca się z art. 2 Konstytucji RP zasada bezpieczeństwa prawnego [por. wyroki TK z dnia 21 czerwca 2011 r., sygn. P 26/10 oraz z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. P 41/10, jak też S. Bogucki, K. Winiarski, Instytucja przerwania biegu terminu przedawnienia w Ordynacji podatkowej. Ewolucja poglądów judykatury, (w:) Ordynacja podatkowa. Stan obecny i kierunki zmian, pod red. R. Dowgiera, Białystok 2015, s. 113 i nast.], przyjęcie zaś poglądu, iż do określenia wysokości straty poniesionej przez podatnika na podstawie art. 24 o.p. nie znajdzie zastosowania art. 70 § 1 o.p., musi zarazem oznaczać, że do straty nie mogą być również stosowane regulacje dotyczące zawieszenia biegu terminu przedawnienia (art. 70 § 6 i 7 o.p.), jak też jego przerwania (art. 70 § 3 i 4 o.p.).

Powyższe dowodzi, że zachodzą przesłanki określone w art. 187 § 1 p.p.s.a. pozwalające na udzielenie merytorycznej odpowiedzi dotyczącej zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.):

- Art. 2. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.
- Przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 ze zm.):
  - Art. 4. Obowiązkiem podatkowym jest wynikająca z ustaw podatkowych nieskonkretyzowana powinność przymusowego świadczenia pieniężnego w związku z zaistnieniem zdarzenia określonego w tych ustawach.
  - Art. 5. Zobowiązaniem podatkowym jest wynikające z obowiązku podatkowego zobowiązanie podatnika do zapłacenia na rzecz Skarbu Państwa, województwa, powiatu albo gminy podatku w wysokości, w terminie oraz w miejscu określonych w przepisach prawa podatkowego.
  - Art. 24. Organ podatkowy, w drodze decyzji, określa wysokość straty poniesionej przez podatnika, jeżeli w postępowaniu podatkowym organ ten stwierdzi, że podatnik nie złożył deklaracji, nie wykazał w deklaracji straty lub wysokość poniesionej straty różni się od wysokości wykazanej w deklaracji, a poniesienie straty zgodnie z przepisami prawa podatkowego uprawnia do skorzystania z ulg podatkowych.
  - Art. 70 § 1. Zobowiązanie podatkowe przedawnia się z upływem 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym upłynął termin płatności podatku. Przepisy ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawych (Dz. U. z 2000 r., Nr 54, poz. 654 ze zm.):
    - Art. 7 ust. 1. Przedmiotem opodatkowania podatkiem dochodowym jest dochód bez względu na rodzaj źródeł przychodów, z jakich dochód ten zo-

stał osiągnięty; w wypadkach, o których mowa w art. 21 i 22, przedmiotem opodatkowania jest przychód.

2. Dochodem jest, z zastrzeżeniem art. 10 i 11, nadwyżka sumy przychodów nad kosztami ich uzyskania, osiągnięta w roku podatkowym; jeżeli koszty uzyskania przychodów przekraczają sumę przychodów, różnica jest stratą.

5. O wysokość straty, o której mowa w ust. 2, poniesionej w roku podatkowym można obniżyć dochód w najbliższych kolejno po sobie następujących pięciu latach podatkowych, z tym że wysokość obniżenia w którymkolwiek z tych lat nie może przekroczyć 50% kwoty tej straty.

Przedmiotem przedstawionego zagadnienia zasadniczo jest wykładnia art. 24 i art. 70 o.p., które to przepisy budzą poważne wątpliwości w rozumieniu art. 187 § 1 p.p.s.a. i mają ścisły związek ze stanem faktycznym i prawnym sprawy.

Rozstrzygnięcie przedstawionego w pytaniu zagadnienia wymaga omówienia pojęć o kluczowym znaczeniu w prawie podatkowym, tj. zobowiązania podatkowego i obowiązku podatkowego. Zobowiązanie podatkowe stanowi normatywne następstwo obowiązku podatkowego. Istnienie zaś obowiązku podatkowego, kreowanego przez ustawy, nie zawsze musi rodzić zobowiązanie podatkowe. Ustawowa definicja zobowiązania podatkowego zawiera następujące elementy: 1) wskazanie obowiązku podatkowego jako źródła zobowiązania podatkowego, 2) wskazanie na zobowiązanie podatkowe jako płatność, 3) wskazanie podmiotów, na rzecz których podatnik ma dokonać płatności z tytułu zobowiązania podatkowego, 4) wskazanie na przepisy prawa podatkowego jako formę określenia wysokości, terminu i miejsca dokonywania płatności z tytułu zobowiązania podatkowego.

W ustawowej definicji zobowiązania podatkowego podkreśla się związek zobowiązania podatkowego z obowiązkiem podatkowym. Związek ten jest tego rodzaju, że bez istnienia obowiązku podatkowego nie może powstać i istnieć zobowiązanie podatkowe (C. Kosikowski, L. Etel i in., *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2013, s. 73). Zobowiązanie podatkowe wymaga co do zasady płatności. W tym sensie pozostaje do zapłacenia. Trzeba jednak mieć na uwadze to, że płatność nie musi oznaczać efektywnego wykonania zobowiązania podatkowego. Ordynacja podatkowa posługuje się bowiem pojęciem wygasania zobowiązania podatkowego. Pojęcie to oznacza nie tylko sytuację polegającą m.in. na dokonaniu wpłaty podatku, lecz także na zaniechaniu poboru, umorzeniu czy przedawnieniu zobowiązania podatkowego.

Istotnym elementem definicji obowiązku podatkowego (art. 4 o.p.), wskazującym na podstawową różnicę między tym pojęciem a pojęciem zobowiązania podatkowego (art. 5 o.p.), jest jego nieskonkretyzowany charakter. Fakt, że zaistniało zdarzenie, które spowodowało, że na określonym podmiocie ciąży powinność świadczenia pieniężnego, nie oznacza jeszcze, że podmiot ten będzie zobowiązany do zapłacenia tego świadczenia. Nie w każdym przypadku obowiązek podatkowy będzie mógł się przekształcić w zobowiązanie podatko-

we. Mogą bowiem wystąpić okoliczności, które wyłączają taką możliwość, np. przedawnienie, zastosowanie ulg podatkowych, poniesienie przez podatnika w miejsce dochodu straty z opodatkowanej działalności (S. Babiarz, B. Dauter, B. Gruszczyński, R. Hauser, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, Ordynacja podatkowa. Komentarz, Warszawa 2004, s. 50). Obowiązek podatkowy rozumiany jest jako poprzednik zobowiązania podatkowego (warunkiem powstania zobowiązania podatkowego jest uprzednie ustalenie istnienia obowiązku podatkowego) (por. glosę R. Mastalskiego do wyroku SN z dnia 18 maja 2001 r., sygn. III RN 95/00, OSP 2002, nr 5, poz. 69). Tak więc obowiązek podatkowy w podatku dochodowym od osób prawnych to nie tylko poprzednik zobowiązania podatkowego, lecz także poprzednik obowiązku wykazania dochodu zwolnionego od podatku, jak i obowiązku wykazania straty podatkowej.

Pojęcie straty występuje nie tylko w konstrukcji podatku dochodowego od osób prawnych (art. 7 ust. 2 u.p.d.o.p.), ale również w podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz. U. z 2000 r., Nr 14, poz. 176 ze zm.). Strata jako pojęcie podatkowe należy do tej samej kategorii co dochód. Oba stanowią bowiem różnicę pomiędzy przychodami a kosztami ich uzyskania. Dochód jest nadwyżką przychodów nad kosztami ich uzyskania, natomiast w przypadku straty koszty uzyskania przychodów przewyższają osiągnięte z danego źródła przychody. O wysokość straty poniesionej w roku podatkowym można obniżyć dochód w najbliższych kolejno po sobie następujących 5 latach podatkowych, z tym że wysokość tego obniżenia, w którymkolwiek z tych lat, nie może przekroczyć 50% kwoty tej straty. Podatnik może dowolnie kształtować wysokość odliczenia w każdym roku, może również nie odliczać straty w niektórych latach. W każdym z pięciu kolejno po sobie następujących lat podatkowych po roku, w którym podatnik poniósł stratę, może on dokonać jej odliczenia nie tylko w rocznym rozliczeniu podatku dochodowego od osób prawnych, ale może również poniesioną stratę rozliczać już w trakcie trwania każdego z tych lat podatkowych, pomniejszając o tę stratę zaliczki na podatek dochodowy (miesięczne lub kwartalne).

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że art. 24 o.p. nie jest przepisem materialnoprawnym, mimo że znajduje się w części nazwanej „Powstawanie zobowiązania podatkowego”. Z artykułu tego nie wynikają żadne uprawnienia i obowiązki o takim charakterze. Takie uprawnienia i obowiązki wynikają z ustaw o podatkach dochodowych, czyli z definicji straty oraz z przepisów o prawie do odliczenia straty w następnych latach podatkowych (Ordynacja podatkowa. Komentarz, pod red. H. Dzwonkowskiego, wyd. 4, Warszawa 2013, s. 271 i nast.). Przepis art. 24 jest przepisem procedury, który wskazuje, w jakich okolicznościach organ podatkowy powinien wydać decyzję w sprawie straty. Postępowanie podatkowe może dotyczyć sprawy: 1) wymiaru straty, gdy

podatnik jej nie określił przez samowymiar, 2) niewskazanej w deklaracji straty, 3) zmiany wysokości straty.

Ustawodawca uznał, że strata, tak jak zobowiązanie, powinna być obliczana przez podatnika, a jeśli podatnik tego obowiązku nie dopełnił albo zrobił to nieprawidłowo, to obowiązek ten przechodzi na organ podatkowy. W ten sposób uprawnienia organów podatkowych do kontroli zadeklarowanych podstaw opodatkowania rozciągają się na wszystkie składniki kształtujące wielkość podstawy opodatkowania i wysokość podatku, a więc także straty w prowadzonej przez podatnika działalności gospodarczej (wyrok NSA z dnia 18 listopada 1998 r., sygn. SA/Sz 361/98, ONSA 1999, nr 3, poz. 102). Nie jest więc przekonujący argument Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Warszawie, że stosowanie art. 70 § 1 o.p. do straty wprowadza zachwianie równowagi pomiędzy interesem dłużnika podatkowego a interesem wierzyciela podatkowego. Ten ostatni ma pełną możliwość efektywnej weryfikacji straty za okres, w którym ona powstała, i nie ma żadnych uzasadnionych racji, by zachodziła konieczność jej weryfikacji każdorazowo w kolejnych latach podatkowych, w których strata będzie rozliczana. Organ podatkowy nie zostanie natomiast pozbawiony możliwości kontroli sposobu rozliczenia (odliczenia) straty.

Strata jest elementem stosunku prawnopodatkowego, który polega na tym, że jeśli koszty są większe od przychodu, to powstaje obowiązek ustalenia straty, która z kolei tworzy uprawnienie do jej odliczenia od dochodu w latach następnych. Nie można zatem ustalać straty w oderwaniu od kosztów i przychodu. Przedmiotem postępowania dowodowego są ustalenia dotyczące zdefiniowanych w przepisach przychodu i kosztów, które trzeba ustalać łącznie, we wzajemnym ze sobą związku. Rezultatem tych ustaleń może być zarówno strata, jak i dochód. Jeśli zatem mówimy o postępowaniu w sprawie podatku dochodowego, to mamy na myśli postępowanie w sprawie przychodów, kosztów i wzajemnej między nimi relacji. Nie ma więc w istocie postępowania w sprawie kosztów i nie można wydać decyzji w sprawie kosztów, tak jak nie można wydać decyzji w sprawie przychodu. Toczące się postępowanie w sprawie podatku dochodowego dotyczy przychodu oraz kosztów, czyli całego stosunku prawnopodatkowego. Mówiąc o sprawie podatkowej, musimy zawsze mieć świadomość, że chodzi o stosunek prawnopodatkowy, a ściślej – o jedną z jego kilku postaci, w tym przypadku – zobowiązanie albo stratę (H. Dzwonkowski, *op. cit.*, s. 274). Zgodnie z art. 27 ust. 1 u.p.d.o.p. podatnicy, z wyjątkiem zwolnionych od podatku na podstawie art. 6 ust. 1, art. 17 ust. 1 pkt 4a lit. a) i przepisów ustawy wymienionej w art. 40 ust. 2 pkt 8, są obowiązani, z zastrzeżeniem ust. 2a, składać urzędowo skarbowym zeznanie, według ustalonego wzoru, o wysokości dochodu (straty) osiągniętego w roku podatkowym – do końca trzeciego miesiąca roku następnego i w tym terminie wpłacić podatek należny albo różnicę między podatkiem należnym od dochodu wykazanego w zeznaniu a sumą należnych zaliczek za okres od początku roku. Uprawnienie

organów podatkowych do ustalenia dochodu danego roku podatkowego może odbywać się z uwzględnieniem obliczeń z tytułu strat poniesionych przez podatnika w okresie poprzedzających pięciu lat podatkowych. Składając zeznanie o wysokości dochodu osiągniętego w danym roku podatkowym, w którym pokryto straty poniesione w okresie wcześniejszym, podatnik musi się liczyć z tym, że kontrola i weryfikacja tego zeznania przez organ podatkowy rozciągają się będzie także na zdarzenia gospodarcze we wcześniejszych latach podatkowych, w których wystąpiła strata pokrywana dochodem danego roku podatkowego. Skoro strata może być pokryta z dochodu w kolejnych latach podatkowych, to jest to równoznaczne z możliwością obniżenia podstawy opodatkowania, a w konsekwencji i wysokości podatku. Pozwala to – w rozumieniu art. 3 pkt 6 o.p. – na skorzystanie z ulgi podatkowej. To z kolei stanowi przesłankę wydania decyzji określającej stratę podatnika w danym roku podatkowym.

Przedawnienie jest jedną z podstawowych instytucji prawa podatkowego chroniącą pewność obrotu. W związku z tym wydłużanie okresu przedawnienia w drodze rozszerzającej interpretacji przepisów jest niedopuszczalne. Przepisy prawa podatkowego tworzą zamknięty system. Stosowanie ich w indywidualnej sprawie nie może prowadzić do konfliktu z innymi przepisami prawa. Odczytując literalnie treść art. 70 § 1 o.p., należałoby stwierdzić, że przepis ten odnosi się jedynie do przedawnienia zobowiązań podatkowych w rozumieniu art. 5 o.p.

Ustalenie prawidłowej wysokości straty odbywa się w postępowaniu wymiarowym, którego istota sprowadza się do oceny prawidłowości złożonej deklaracji w odniesieniu do dokumentów źródłowych. Strata podatkowa nie jest zobowiązaniem podatkowym. Nie jest „ujemnym zobowiązaniem podatkowym” ani też odwrotnością zobowiązania podatkowego. Jeżeli zatem przedawnia się zobowiązanie główne, to przedawniają się również związane z nim lub towarzyszące mu inne prawa lub obowiązki, na zasadzie wnioskowania *a maiori ad minus*.

Przyjęcie poglądu umożliwiającego wydłużenie terminów przedawnienia ponad wskazane w art. 70 o.p. (przykładowo: skoro wysokość straty za 2015 r. można rozliczyć w kolejnych pięciu latach, tj. 2016, 2017, 2018, 2019 i 2020, to strata mogłaby być weryfikowana do końca 2026 r.) nie znajduje przede wszystkim uzasadnienia aksjologicznego. Należy podkreślić, że Naczelny Sąd Administracyjny, podejmując uchwałę z dnia 29 czerwca 2009 r., sygn. I FPS 9/08 (ONSAiWSA 2009, nr 5, poz. 87) w sprawie zwrotu podatku od towarów i usług, orzekł, że „takie rozumienie art. 5 Ordynacji podatkowej, które prowadzi do konkluzji, że ustawa – Ordynacja podatkowa przewiduje instytucję przedawnienia jedynie dla jednej formy przekształcenia obowiązku w podatek od towarów i usług, tzn. w zobowiązanie podatkowe, z pominięciem przedawnienia innych postaci przekształcenia tego obowiązku – w kwotę zwrotu różnicy podatku, kwotę zwrotu podatku naliczonego lub różnicy podatku, o której mowa w art. 21 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, prowadzi do wątpliwości, które

legły u podstaw przedstawionego do rozstrzygnięcia w tej sprawie zagadnienia prawnego – czy takie rozumienie normy art. 70 § 1 Ordynacji podatkowej jest prawidłowe, a przede wszystkim, czy jest zgodne z Konstytucją RP”.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze przedmiotu panuje zgodność co do charakteru prawnego straty – strata nie jest zobowiązaniem podatkowym. Ustawodawca nie zawarł szczególnych uregulowań dotyczących przedawnienia straty. Z art. 24 o.p. wynika, że przepis ten odwołuje się do prawa podatkowego. Skoro racjonalny ustawodawca nie zawarł szczególnych uregulowań dotyczących przedawnienia straty, należy w tym zakresie stosować art. 70 o.p. (por. m.in. prawomocny wyrok WSA w Łodzi z dnia 13 lipca 2006 r., sygn. I SA/Łd 268/06).

Decyzje wydawane na podstawie art. 24 o.p. zapadają w wyniku prowadzonego postępowania podatkowego, identycznie z decyzjami z art. 21 § 3 o.p. Przyjęcie, że możliwe jest prowadzenie postępowania podatkowego po upływie terminu przedawnienia, klóciłoby się z treścią art. 88 § 1 o.p.

O możliwości orzekania o wysokości straty wyłącznie przed upływem terminu, o którym mowa w art. 70 o.p., wypowiedział się Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu uchwały całej Izby Finansowej z dnia 29 września 2014 r., sygn. II FPS 4/13. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że ogólna moc wiążąca uchwał abstrakcyjnych i konkretnych obejmuje tylko wykładnię zawartą w sentencji uchwały. Wykładnia podana w sentencji uchwały wykraczająca poza te granice, jak również te poglądy prawne wyrażane w uzasadnieniu uchwały, które nie mają bezpośredniego związku z wykładnią sformułowaną w jej sentencji, są pozbawione ogólnej mocy wiążącej [komentarz do art. 269 p.p.s.a., (w:) *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*. Komentarz, B. Dauter, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, wyd. VI, LEX 2012]. Należy jednak podkreślić, że wartość argumentacyjna uchwały całej Izby Finansowej Naczelnego Sądu Administracyjnego jest wyraźnie silniejsza. Za wypowiedzią składów powiększonych stoi zbiorowy autorytet szerszego gremium.

Uzasadnienie uchwały całej Izby Finansowej w sprawie o sygn. II FPS 4/13 stanowi istotną wskazówkę przy dokonywaniu wykładni prawa. Zdaniem H. Filipczyk wymieniona wyżej uchwała wiąże składy orzekające w sprawach ze skarg na wszelkie decyzje podatkowe wydawane na podstawie art. 21 § 3, 3a i 4, art. 21b i art. 24 o.p. Tym samym określanie w decyzji innego „wyniku podatkowego” (w tym straty) jest ograniczone cezurą odpowiadającą upływowi terminu, o którym mowa w art. 70 § 1 o.p. (H. Filipczyk, *Głosa do uchwały NSA z dnia 29 września 2014 r., sygn. II FPS 4/13*, *Przegląd Podatkowy* 2015, nr 5, s. 47–53). Omawianej tezy nie zakwestionowali pozostali glosatorzy uchwały (por. R. Mastalski, *Głosa do uchwały NSA z dnia 29 września 2014 r., sygn. II FPS 4/13*, *Orzecznictwo Sądów Polskich* 2015, nr 4, poz. 37; M. Ciecierski, *Konsekwencje upływu pięcioletniego terminu przedawnienia w świetle uchwały NSA z dnia 29 września 2014 r., sygn. II FPS 4/13*, *Monitor Podatkowy* 2015, nr 3).

Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu uchwały całej Izby Finansowej, odwołując się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (m.in. wyroku TK z dnia 17 lipca 2012 r., sygn. P 30/11, OTK-A 2012, nr 7, poz. 81; wyroku TK z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. P 41/10, OTK-A 2012, nr 6, poz. 65), podkreślił, że ustawodawca może wybierać między różnymi konstrukcjami przedawnienia, ustanawiając odrębne terminy przeprowadzenia czynności weryfikujących wywiązywanie się podatników z ich obowiązków oraz odrębne terminy dla procedury egzekucji należności. Terminy te nie mogą jednak być zbyt krótkie, ponieważ wyłączałyby zapewnienie realizacji zasady powszechności i sprawiedliwości podatkowej, ani nie mogą pozostawać zbyt długie, czyniąc przedawnienie instytucją pozorną. Mimo braku konstytucyjnego prawa podmiotowego do przedawnienia, jak również ekspektatywy takiego prawa, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca powinien ukształtować mechanizmy prawa podatkowego w taki sposób, by w rozsądnym terminie doprowadziły one do wygaśnięcia zobowiązania podatkowego, gdy doszło już do zindywidualizowania i skonkretyzowania obowiązku podatkowego, bądź też wygaśnięcia prawa do wydania decyzji ustalającej to zobowiązanie. W szczególności dotyczy to sytuacji, gdyby w ustawowym okresie wymagalności podatku organy państwa, mając taką możliwość, nie podjęły żadnych czynności zmierzających do skutecznego wyegzekwowania daniny w należnej wysokości. Naruszenie konstytucyjnego obowiązku płacenia podatków – jakkolwiek naganne społecznie i sprzeczne z interesem publicznym – nie stanowi jednak, zdaniem Trybunału, wystarczającej przesłanki egzekwowania długu podatkowego przez dziesięciolecie. Stabilizacja stosunków społecznych, którą zapewnia przedawnienie, stanowi wartość konstytucyjną wymagającą uwzględnienia. Jest ona zakotwiczona w zasadzie bezpieczeństwa prawnego, wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP.

Wykładni przepisów należy dokonywać w zgodzie z Konstytucją, tak aby nie godziła ona w zasady demokratycznego państwa prawa. Skoro zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP wszyscy są równi wobec prawa i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władzę publiczną, z art. 84 Konstytucji RP zaś wynika, że każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie, to poprzestanie na literalnym brzmieniu art. 70 § 1 o.p. nie czyni zadość tym zasadom konstytucyjnym. Nie można bowiem, wykładając znaczenie art. 70 § 1 o.p., pomijać roli art. 24 tej ustawy.

Zasada równości postuluje potrzebę zachowania równomierności w opodatkowaniu podatkami przez wprowadzenie powszechnego i proporcjonalnego opodatkowania. Powszechność opodatkowania oznacza opodatkowanie wszystkich podatników danym podatkiem na tych samych zasadach, z czego wynika również, że zasady wygasania poprzez przedawnienie wierzytelności wynikających z obowiązku podatkowego w danym podatku powinny być określone dla wszystkich podatników danego podatku w sposób jednolity. Tak więc

przyjęcie w ramach wykładni prawa różnicowania zasad przedawnienia wyników rozliczeń podatkowych podatników w podatku dochodowym w zależności od tego, czy wystąpi zobowiązanie podatkowe czy też dochód zwolniony z podatku, czy strata podatkowa, prowadziłoby do wykładni sprzecznej z Konstytucją, a zasadniczo z zasadą demokratycznego państwa prawa i wynikającą z niej zasadą równości i sprawiedliwości.

Przyjęcie wykładni art. 70 § 1 o.p., zgodnie z którą przepis ten ma zastosowanie tylko do zobowiązań podatkowych, a nie do strat i innych dochodów zwolnionych z podatku, narusza zasadę pewności prawa i związaną z tym zasadę bezpieczeństwa prawnego.

Na przedstawione zatem do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne należy odpowiedzieć następująco:

W świetle art. 24 w związku z art. 70 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym od 1 września 2005 r., nie jest dopuszczalne prowadzenie postępowania podatkowego i orzekanie o wysokości straty w podatku dochodowym od osób prawnych za rok podatkowy, w którym została ona poniesiona, w sytuacji gdy upłynął termin przedawnienia zobowiązania podatkowego za ten rok.

Z powyższych względów Naczelny Sąd Administracyjny, działając na podstawie art. 15 § 1 pkt 3 oraz art. 264 § 1 i 2 p.p.s.a., podjął uchwałę jak w sentencji.

***Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 6 listopada 2017 r., sygn. II FPS 3/17.***

## Trybunał Konstytucyjny

49

### **Art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 223, poz. 1779)**

Art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 223, poz. 1779) w zakresie, w jakim w przypadku złożenia w okresie od 31 lipca 2007 r. do 29 grudnia 2009 r. przez osobę posiadającą spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu wniosku o przekształcenie tego prawa w odrębną własność lokalu zobowiązywał spółdzielnię mieszkaniową do zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu w terminie do 30 czerwca 2010 r., jeśli spełnione były warunki określone w art. 17 14 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2018 r., poz. 845) w brzmieniu wynikającym z art. 1 pkt 22 lit. a ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873) i obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z 18 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, jest zgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto postanawia:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

Z uzasadnienia:

#### **1. Dopuszczalny zakres rozpoznania skargi konstytucyjnej**

1.1. Na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Wola” z siedzibą w Warszawie (dalej: skarżąca) Trybunał odmówił nadania tej skardze biegu w zakresie, w jakim skarżąca wskazała jako ostateczne orzeczenie w jej sprawie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2011 r. (zob. postanowienie TK z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. Ts 157/12, OTK ZU 2013, nr 1/B, poz. 117), a także w zakresie, w jakim zakwestionowała konstytucyjność art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 223, poz. 1779; dalej: ustawa nowelizująca

z 2009 r.) – (zob. postanowienie TK z dnia 20 listopada 2012 r., sygn. Ts 271/11, OTK ZU 2014, nr II/B, poz. 826).

W konsekwencji, do rozpoznania merytorycznego skierowana została kwestia zgodności art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. z art. 2, art. 21 i art. 64 Konstytucji. Niemniej, również na tym etapie postępowania Trybunał był zobowiązany zweryfikować, czy skarga konstytucyjna spełniła wszystkie wymagania określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz właściwych przepisach ustawowych. Po zakończeniu wstępnej kontroli, aż do wydania orzeczenia zamykającego postępowanie, Trybunał ma obowiązek w dalszym ciągu czuwać nad tym, by skarga czyniła zadość przesłankom warunkującym merytoryczne rozpoznanie, a także umorzyć postępowanie, jeśli się okazało, że wydanie wyroku jest niedopuszczalne z uwagi na przeszkody formalne ujawnione dopiero na tym etapie postępowania (zob. wyrok z dnia 22 października 2015 r., sygn. SK 28/14, OTK ZU 2015, nr 9/A, poz. 149, wraz z powołanym tam orzecznictwem).

1.2. Uwzględnwszy to, że przedmiotem zaskarżenia w trybie skargowym może być wyłącznie akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego (zob. art. 79 ust. 1 Konstytucji), Trybunał podzielił stanowisko Prokuratora Generalnego i Marszałka Sejmu o konieczności ograniczenia ram niniejszego postępowania do oceny konstytucyjności art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. wyłącznie w takim zakresie, w jakim zobowiązuje spółdzielnię mieszkaniową do zawarcia umowy o przeniesienie własności lokalu w terminie do 30 czerwca 2010 r., jeśli między 31 lipca 2007 r. a 29 grudnia 2009 r. z wnioskiem o przekształcenie wystąpiła osoba uprawniona z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu oraz zostały spełnione warunki określone w art. 17<sup>14</sup> ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2018 r., poz. 845; dalej: u.s.m. lub ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych) w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2009 r.

Skarga konstytucyjna wniesiona została bowiem na kanwie sprawy, która dotyczyła wniosku złożonego 1 grudnia 2009 r. przez osobę uprawnioną z tytułu własnościowego prawa do lokalu użytkowego o ustanowienie przez skarżącą – w trybie art. 17<sup>14</sup> u.s.m. (w wersji sprzed nowelizacji) – odrębnej własności tego lokalu. Podstawą ostatecznego orzeczenia w tej sprawie nie był więc art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. w zakresie, w jakim odnosi się do wniosków, o których mowa w art. 12 i art. 17<sup>15</sup> u.s.m.

Z tego względu, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: otpTK), z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia merytorycznego, Trybunał umorzył postępowanie w zakresie, w jakim art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. odnosi się do wniosków innych

niż wnioski o przekształcenie własnościowego prawa do lokalu w odrębną własność lokalu.

1.3. Trybunał – kierując się zasadą *falsa demonstratio non nocet* – dokonał również usystematyzowania wzorców kontroli w niniejszej sprawie. W *petitum* skargi konstytucyjnej skarżąca wskazała bowiem art. 21 (w całości), art. 64 (w całości), a także art. 2 Konstytucji (w zakresie „prawa do starannego i zgodnego z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego ustawodawstwa”) – bez sprecyzowania relacji między tymi postanowieniami konstytucyjnymi.

Niemniej z treści uzasadnienia skargi wynikało w sposób niewątpliwy, że podstawą swoich zarzutów skarżąca uczyniła twierdzenie, że „skarżony przepis art. 4 ust. 1 ustawy nowelizującej (z 2009 r.) powołuje do życia normę literalnie tożsamą z normą, której niekonstytucyjność została stwierdzona przez Trybunał (...)” – (s. 3 pisma procesowego z dnia 1 września 2011 r.). Tym samym „(...) ustawa nowelizująca z dnia 18 grudnia 2009 r. powiela te same wady, które miała ustawa nowelizowana. Naruszyły one prawo Spółdzielni, jako niepaństwowej osoby prawnej, do własności, które to prawo chroni art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP. (...) Zaskarżona norma odbiera prawo własności przysługujące spółdzielniom mieszkaniowym i przesuwają do majątku indywidualnego innych osób nie przyznając też spółdzielniom żadnego ekwiwalentu z tego tytułu” (tamże).

Istota przedstawionego problemu konstytucyjnego dotyczyła zatem tego, że przepis intertemporalny – mianowicie art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. – nakazując stosowanie art. 1714 u.s.m. w brzmieniu uznanym przez Trybunał za niekonstytucyjny w wyroku z 17 grudnia 2008 r., sygn. P 16/08 (OTK ZU 2008, nr 10/A, poz. 181) w odniesieniu do wniosków o przekształcenie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w odrębną własność lokalu złożonych w okresie od 31 lipca 2007 r. do 29 grudnia 2009 r., stworzył możliwość dalszego niedopuszczalnego – zdaniem skarżącej – ingerowania w jej konstytucyjne prawo do ochrony własności i innych praw majątkowych (prawa użytkowania wieczystego gruntów, prawa do słusznego odszkodowania w przypadku odebrania własności). Ingerencja ta stała się możliwa w związku z „powtórzeniem” (a precyzyjnie ujmując: z nakazaniem dalszego stosowania we wskazanym zakresie) regulacji uznanej przez Trybunał za niekonstytucyjną, co miało – w ocenie skarżącej – naruszać wymagania wynikające z art. 2 Konstytucji.

W tych okolicznościach Trybunał uznał za podstawowy wzorzec kontroli art. 64 ust. 1 Konstytucji. Nie miał przy tym wątpliwości, że wskazane postanowienie konstytucyjne może być adekwatnym kryterium oceny przepisów dotyczących problematyki przekształcania praw spółdzielczych w odrębną własność (zob. np. wyroki z dnia: 20 kwietnia 2005 r., sygn. K 42/02, OTK ZU 2005, nr 4/A, poz. 38; 5 września 2006 r., sygn. K 51/05, OTK ZU 2006, nr 8/A, poz. 100, a także wyrok o sygn. P 16/08). Trybunał uznał jednocześnie, że wskaza-

ne przez skarżącą wymagania wynikające z zawartej w art. 2 Konstytucji klauzuli państwa prawnego, w szczególności te dotyczące poprawnej legislacji, stanowią w niniejszej sprawie wzorzec związkowy, będący tłem oceny zarzutu niedopuszczalnej ingerencji w prawa majątkowe skarżącej. Ten sposób ujęcia wzorców odpowiadał utrwalonej w orzecznictwie trybunalskiej tezie, w myśl której art. 2 Konstytucji nie może być samoistnym wzorcem kontroli w postępowaniach zainicjowanych w trybie art. 79 ust. 1 Konstytucji, chyba że skarżący wykaże istnienia prawa podmiotowego, które miałyby w sposób bezpośredni i wyłączny wynikać z art. 2 Konstytucji. Ponadto art. 2 Konstytucji może stać się w pewnych przypadkach podstawą skargi, w szczególności wtedy, gdy w sposób jasny i niebudzący wątpliwości z jego naruszeniem można powiązać naruszenie wolności lub praw konstytucyjnych skarżącego (zob. wyrok z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. SK 48/13, OTK ZU 2014, nr 4/A, poz. 40, wraz z powołanymi tam judykatami). Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Jeśli chodzi natomiast o pozostałe wzorce materialne, Trybunał stwierdził, że w niniejszej sprawie skarżąca nie udowodniła, na czym miałyby polegać naruszenie prawa do równej ochrony prawnej własności i innych praw majątkowych, o którym mowa w art. 64 ust. 2 Konstytucji. Nie wskazała klasy podmiotów podobnych ani wyróżniającej te podmioty cechy prawnie relewantnej; nie uzasadniła, na czym miałyby polegać nieuzasadnione zróżnicowanie w ramach tej klasy. Takie uchybienia formalne uniemożliwiły merytoryczne rozpoznanie zarzutu naruszenia art. 64 ust. 2 Konstytucji (zob. wyrok z dnia 9 marca 2017 r., sygn. P 13/14, OTK ZU 2017, nr A, poz. 14). W zakresie tego wzorca Trybunał był więc zobligowany umorzyć postępowanie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 otpTK.

Trybunał rozważył też dopuszczalność uwzględnienia w niniejszej sprawie art. 21 i art. 64 ust. 3 Konstytucji jako kryterium oceny art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. W tym kontekście uznał za zbędne – w rozumieniu art. 59 ust. 1 pkt 3 otpTK – badanie zgodności zaskarżonego przepisu z zasadą ochrony własności (mienia), wystawioną w art. 21 ust. 1 Konstytucji, jako że skarżąca nie wywiodła z tego postanowienia konstytucyjnego treści innej niż ta, która jest zawarta we wzorcach zamieszczonych w rozdziale II Konstytucji (mianowicie w art. 64 ust. 1 Konstytucji). W niniejszej sprawie zarzuty koncentrowały się bowiem na naruszeniu konstytucyjnego prawa do własności i innych praw majątkowych (podlegającego ochronie na mocy art. 64 ust. 1 Konstytucji) na skutek niedopuszczalnego pozbawienia spółdzielni własności lokalu. Zakwestionowany przepis utrzymał w mocy regulację określającą zakres i przesłanki pozbawienia spółdzielni mieszkaniowych swobody posiadania i rozporządzania przedmiotem własności (lokalem). Art. 64 ust. 1 Konstytucji stanowił zatem wystarczający wzorzec kontroli art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. (w zaskarżonym zakresie).

Jeśli chodzi natomiast o art. 21 ust. 2 Konstytucji, to skarżąca nie przedstawiła żadnego dowodu, że wzorzec ten może być uznany za adekwatny do

oceny konstytucyjności zaskarżonej regulacji. Nie wyjaśniła przede wszystkim, w jaki sposób można byłoby odnieść konstytucyjne wymagania dotyczące wyłączenia na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem do problematyki odnoszącej się do przekształceń praw spółdzielczych. Zgodnie z brzmieniem art. 21 ust. 2 Konstytucji, wyłączenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publicznej i za słusznym odszkodowaniem. W świetle orzecznictwa trybunalskiego, „instytucja wyłączenia należy do sfery prawa publicznego i obejmuje przede wszystkim przymusowe wyzucie z własności na rzecz Skarbu Państwa lub innego podmiotu prawa publicznego. Różnego rodzaju unormowania z dziedziny prawa prywatnego, przewidujące przejście prawa własności wbrew woli uprawnionego na inną osobę lub osoby, nie powinny być oceniane w świetle konstytucyjnej regulacji dotyczącej instytucji wyłączenia” (wyrok z dnia 29 maja 2001 r., sygn. K 5/01, OTK ZU 2001, nr 4, poz. 87). W przywołanym wyroku o sygn. P 16/08 Trybunał podtrzymał ten pogląd, przypominając przy tym, że „przekształceń uprawnień do lokali spółdzielczych nie należy ujmować w kategorii wyłączenia, o którym mowa w art. 21 ust. 2 Konstytucji (por. wyrok TK z dnia 21 czerwca 2005 r., sygn. P 25/02, OTK ZU 2005, nr 6/A, poz. 65; z dnia 21 grudnia 2005 r., sygn. SK 10/05, OTK ZU 2005, nr 11/A, poz. 139; z dnia 11 września 2006 r., sygn. P 14/06, OTK ZU 2006, nr 8/A, poz. 102)”.

Ponieważ w niniejszej sprawie problem konstytucyjny nie dotyczył pozbawienia (odjęcia) własności na rzecz podmiotu publicznoprawnego i dla realizacji określonego celu publicznego (wyłączenie), ale dotyczył ustawowego zobowiązania podmiotu prywatnego (spółdzielni mieszkaniowej) do przymusowego przeniesienia własności na rzecz innego podmiotu prywatnego (osoby, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu), Trybunał umorzył postępowanie w zakresie, w jakim jako wzorzec kontroli skarżąca wskazała art. 21 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem Trybunału, art. 21 ust. 2 Konstytucji nie mógł być skutecznie powoływany dla podważenia konstytucyjności art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. (w zaskarżonym zakresie).

Z tych samych powodów Trybunał zobligowany był do umorzenia postępowania w zakresie dotyczącym art. 64 ust. 3 Konstytucji. Wskazane postanowienie konstytucyjne odnosi się bowiem do sytuacji, w których dochodzi do ograniczenia praw majątkowych. Tymczasem problem konstytucyjny w niniejszej sprawie odnosił się do kwestii dopuszczalności nałożenia na spółdzielnie ustawowego obowiązku wyzbycia się własności na rzecz osób, którym przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, na zasadach określonych w zaskarżonym przepisie.

1.4. Po dokonaniu ustaleń wstępnych Trybunał przystąpił do rozpoznania kwestii zgodności art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. w zakresie, w jakim – w przypadku złożenia w okresie od 31 lipca 2007 r. do 29 grudnia 2009 r. przez osobę posiadającą spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu

wniosku o przekształcenie tego prawa w odrębną własność lokalu – zobowiązywał spółdzielnię mieszkaniową do zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu w terminie do 30 czerwca 2010 r., jeśli spełnione były warunki określone w art. 1714 ust. 1 u.s.m. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z 2009 r., z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

## 2. Zaskarżony przepis i jego kontekst prawny

2.1. Przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie był art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. (we wskazanym wyżej zakresie). Na jego podstawie spółdzielnie mieszkaniowe zostały zobowiązane do zawarcia umów przeniesienia własności lokali w terminie do 30 czerwca 2010 r., jeśli w okresie od 31 lipca 2007 r. do 29 grudnia 2009 r. osoby uprawnione z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu złożyły wniosek o przekształcenie, o którym mowa w art. 17<sup>14</sup> u.s.m., oraz były spełnione warunki określone w ustępie 1 tegoż art. 17<sup>14</sup> u.s.m. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z 2009 r. (ustawa ta – zgodnie z jej art. 8 – weszła w życie 30 grudnia 2009 r.). W razie niepodjęcia przez zarząd spółdzielni uchwały w sprawie określenia przedmiotu odrębnej własności wszystkich lokali mieszkalnych i lokali o innym przeznaczeniu w danej nieruchomości (zob. art. 42 ust. 1 u.s.m.) albo zaskarżenia takiej uchwały do sądu, termin zawarcia umów o przeniesienie własności miał ulec wydłużeniu i wygasnąć dopiero po upływie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie uchwały albo uprawomocnienia się orzeczenia sądu (zob. art. 4 ust. 2 ustawy nowelizującej z 2009 r.).

Zaskarżony przepis stanowił zatem element regulacji intertemporalnej zawartej w ustawie nowelizującej z 2009 r. Unormował on status prawny wniosków o przekształcenie złożonych przed wejściem w życie kolejnej zmiany prawnej dotyczącej problematyki tzw. uwłaszczenia. W szczególności utrzymał stosowanie zasad dotychczasowych do wniosków o zawarcie umowy przeniesienia własności lokalu złożonych w okresie od 31 lipca 2007 r. do 29 grudnia 2009 r. przez osoby, którym przysługiwało spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu i które spłaciły należności wymagane wówczas przez ustawę. Ustawodawca zdecydował o dalszym stosowaniu ustawy dawnej, co w praktyce oznaczało dalsze stosowanie – choć w ograniczonym zakresie podmiotowym i czasowym – regulacji uznanej przez Trybunał za niekonstytucyjną wyrokiem o sygn. P 16/08. To z uwagi na ten właśnie efekt nowelizacja została zaskarżona w niniejszej sprawie.

2.2. Materialne warunki, od spełnienia których ustawodawca uzależnił zawarcie umowy przeniesienia własności lokalu, określał – stosownie do odesłania znajdującego się w art. 4 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2009 r. – art. 17<sup>14</sup> u.s.m. „w brzmieniu dotychczasowym”.

Treść art. 17<sup>14</sup> u.s.m. ulegała kilkakrotnie zmianom na przestrzeni lat. Pierwotne brzmienie tego przepisu ustalone zostało przez art. 1 pkt 17 ustawy z dnia 19 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 2058; dalej: ustawa nowelizująca z 2002 r.). W odniesieniu do stanu prawno-faktycznego sprawy będącej kanwą skargi rozpoznawanej przez Trybunał w niniejszym postępowaniu, znaczenie miała treść art. 17<sup>14</sup> u.s.m. w kształcie, jaki przepis ten uzyskał na mocy art. 1 pkt 22 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 873, ze zm.; dalej: ustawa nowelizująca z 2007 r.). Nowela weszła w życie 31 lipca 2007 r. (zob. art. 12 tej ustawy). Z art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. wynika, że to właśnie w tym brzmieniu art. 17<sup>14</sup> u.s.m. ma być stosowany do wniosków złożonych w okresie od 31 lipca 2007 r. do 29 grudnia 2009 r.

Po wejściu w życie ustawy nowelizującej z 2007 r. art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. stanowił, że „na pisemne żądanie członka lub osoby niebędącej członkiem spółdzielni, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, spółdzielnia mieszkaniowa jest obowiązana zawrzeć umowę przeniesienia własności lokalu po dokonaniu: 1) spłaty przypadających na ten lokal części zobowiązań spółdzielni związanych z budową, w tym w szczególności odpowiedniej części zadłużenia kredytowego spółdzielni wraz z odsetkami; 2) spłaty zadłużenia z tytułu opłat, o których mowa w art. 4 ust. 1 i 1<sup>1</sup> u.s.m.”, czyli kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ten lokal oraz eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni (tzw. opłaty eksploatacyjne).

2.3. Art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. – w brzmieniu ustalonym przez ustawę nowelizującą z 2007 r. – stał się przedmiotem kontroli w postępowaniu przed Trybunałem w sprawie o sygn. P 16/08. Wątpliwości konstytucyjne dotyczyły przede wszystkim dopuszczalności uwłaszczenia na majątku spółdzielni, bez zgody organów spółdzielczych (przymusowo), pod warunkiem dokonania przez spółdzielcę wyłącznie tych spłat, które zostały określone w art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m., a więc – zdaniem sądów pytających – bez „słusznego odszkodowania” za wywłaszczenie spółdzielni z własności nieruchomości. Wyrokiem z 17 grudnia 2008 r. (wydanym w pełnym składzie) Trybunał orzekł, że art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. w zakresie, w jakim zobowiązywał spółdzielnię do zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu po dokonaniu przez członka spółdzielni lub osobę niebędącą członkiem spółdzielni wyłącznie spłat, o których mowa w pkt 1 i 2 tego przepisu, jest niezgodny z art. 64 ust. 2 i 3 w związku z art. 21 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał przyjął, że co prawda uwłaszczenia osób zajmujących lokale spółdzielcze nie należy ujmować w kategorii wywłaszczenia, o którym mowa w art. 21 ust. 2 Konstytucji, niemniej jednak „rozwiązanie ustawowe, przewidyujące

przejście prawa własności między podmiotami prawa prywatnego wbrew woli właściciela, powinno pociągać za sobą obowiązek spełnienia świadczenia wzajemnego przez osobę uzyskującą własność. Ustawowa ingerencja w prawo własności powinna bowiem podlegać jednolitym założeniom, niezależnie od tego, czy ingerencja we własność dokonywana jest w interesie publicznym czy w interesie indywidualnym. (...) Nie można generalnie zakładać, że ingerencja władzy publicznej w prawo własności, dokonana na rzecz osób prywatnych, podlega mniejszym czy też «łagodniejszym» rygorom konstytucyjnym niż ingerencja dokonana na rzecz państwa w interesie publicznym (...). Trybunał stwierdził jednocześnie na gruncie tamtej sprawy, że obligatoryjne przekształcenie prawa do mieszkania na warunkach określonych w art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. (w zakwestionowanym brzmieniu) nie było uzasadnione wartościami konstytucyjnymi. W szczególności takiego uzasadnienia nie mógł stanowić art. 75 ust. 1 Konstytucji, który „dotyczy jedynie faktycznej realizacji potrzeby mieszkaniowej, nie zaś intensywności majątkowej tytułu prawnego, na podstawie którego ta potrzeba jest realizowana”. Reguła wynikająca z tego postanowienia konstytucyjnego mówi o tym, że „każdy powinien mieć mieszkanie (mieć gdzie mieszkać)”, jednakże nie gwarantuje ona, że „każdy powinien zajmować lokal jako właściciel mieszkania”. Ponadto oceniana regulacja – zdaniem Trybunału – ustalała zasady wyliczenia kwot rekompensaty dla spółdzielni w sposób nieadekwatny i przypadkowy. „Ustawodawca, uchwalając kontrolowaną nowelizację (z 2007 r.), opowiedział się za rozwiązaniem, w myśl którego wszelkie korzyści płynące ze znacznego wzrostu wartości mieszkań, wskutek upływu czasu oraz radykalnych przemian społeczno-gospodarczych, powinny przypaść wyłącznie beneficjentom praw spółdzielczych, decydujących się na uwłaszczenie”. Niezgodność art. 17<sup>14</sup> ust. 1 w zakresie, w jakim zobowiązywał spółdzielnię do zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu po dokonaniu jedynie spłat wskazanych w pkt 1 i 2 tego przepisu, polegała na „arbitralnym wkroczeniu w istotę prawa własności (przez wprowadzenie opatrzonego sankcją karną przymusowego, nieekwiwalentnego uwłaszczenia, na rzecz osób – także nieczłonków spółdzielni – które mają zaspokojoną potrzebę mieszkaniową), co przeczyło zasadzie proporcjonalności ograniczenia (dopuszczalność ograniczenia własności tylko z uwagi na interesy i prawa objęte ochroną konstytucyjną) i naruszało zasadę równej ochrony prawnej własności”.

Jednocześnie w wyroku o sygn. P 16/08 Trybunał postanowił odroczyć termin utraty mocy obowiązującej art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. (w brzmieniu uznanym za niekonstytucyjny) o 12 miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw (co nastąpiło 30 grudnia 2008 r. – zob. Dz. U. Nr 235, poz. 1617; zatem skutek derogacyjny wyroku miał wystąpić 31 grudnia 2009 r.). Trybunał wskazał przy tym, że „odroczenie terminu utraty mocy przez przepisy uznane za niekonstytucyjne jest wyrazem przekonania, że tylko działania ustawodawcze mogą w pełni przywrócić stan konstytucyjności i że działania takie zostaną rzeczywi-

ście podjęte. W szczególności ustawodawca powinien w tym czasie ukształtować reżim prawny dotyczący osób, które złożyły już wnioski o przekształcenie. Do tego celu służą przepisy intertemporalne, za pomocą których będzie ukształtowany reżim prawny dotyczący poszczególnych grup wnioskodawców”.

2.4. W dniu 8 września 2009 r. złożony został w Sejmie – „w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 grudnia 2008 r., sygn. P 16/08” – rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2348/VI kadencja). Miał on służyć wykonaniu wskazanego wyroku Trybunału (tak: poseł sprawozdawca A. Młynczak, zob. Sprawozdanie Stenograficzne z 55. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 grudnia 2009 r., s. 45–47). W odniesieniu do kwestii przekształcenia prawa spółdzielczego własnościowego w odrębną własność lokalu projekt przewidywał poszerzenie dotychczasowego zakresu obowiązków finansowych osoby ubiegającej się o zawarcie umowy przeniesienia własności lokalu o obowiązek spłaty minimalnej kwoty umorzenia kredytu lub dotacji w części przypadającej na lokal, o ile spółdzielnia skorzystała z pomocy podlegającej odprowadzeniu do budżetu państwa uzyskanej ze środków publicznych lub z innych środków, a realizacja wniosku o przeniesienie miałaby nastąpić przed upływem 15 lat od ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

Prace legislacyjne nad tym projektem zakończyły się uchwaleniem ustawy nowelizującej z 2009 r. Jednakże w ich wyniku – w związku z poprawkami Senatu (zob. druk sejmowy nr 2608/VI kadencja), nieodrzuconymi przez Sejm – art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. uzyskał niemal identyczne brzmienie jak to, które wynikało z ustawy nowelizującej z 2007 r. i które zostało zakwestionowane przez Trybunał w wyroku o sygn. P 16/08. Sprecyzowano jedynie, że spłaty mają być dokonane „przez niego” (tj. przez członka spółdzielni lub osobę niebędącą członkiem, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu), oraz usunięto odesłanie do art. 4 ust. 1<sup>1</sup> u.s.m.

Art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. – w wersji wynikającej z art. 1 pkt 3 ustawy nowelizującej z 2009 r. – stanowi, że „na pisemne żądanie członka lub osoby niebędącej członkiem, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, spółdzielnia mieszkaniowa jest obowiązana zawrzeć umowę przeniesienia własności lokalu po dokonaniu przez niego: 1) spłaty przypadających na ten lokal części zobowiązań spółdzielni związanych z budową, w tym w szczególności odpowiedniej części zadłużenia kredytowego spółdzielni wraz z odsetkami; 2) spłaty zadłużenia z tytułu opłat, o których mowa w art. 4 ust. 1 u.s.m.”.

W dalszym ciągu zatem art. 17<sup>14</sup> u.s.m. ma realizować zasadę, że każdy, kto w spółdzielni mieszkaniowej pokrył pełne koszty wybudowania używanego przez siebie lokalu, może ubiegać się o ustanowienie na jego rzecz własności tego lokalu bez dodatkowych dopłat. Wpłaty, o których mowa punkcie 1 tego przepisu, związane są bowiem z niezapłaceniem spółdzielni części kosztów

budowy lokalu (nieuiszczeniem części wkładu budowlanego albo niespłaceniem kredytu, którym została pokryta część wkładu budowlanego). W warunkach zarówno ustawy nowelizującej z 2007 r., jak i ustawy nowelizującej z 2009 r., osoba nabywająca własność lokalu, do którego przysługuje jej prawo własnościowe, nie musi dokonać uzupełnienia wkładu budowlanego z tytułu modernizacji budynku (w rozumieniu art. 61 ust. 5 u.s.m. – uchylonego przez art. 1 pkt 6 lit. b ustawy nowelizującej z 2007 r.) ani spłaty przypadających na ten lokal zobowiązań spółdzielni z tytułu kredytów i pożyczek zaciągniętych na sfinansowanie kosztów remontów nieruchomości, w której znajduje się lokal.

Ustawa nowelizująca z 2009 r. uzupełniła ponadto treść art. 1 u.s.m. o nowy ustęp 11, w myśl którego „spółdzielnia mieszkaniowa nie może odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków, w szczególności z tytułu przekształceń praw do lokali”. Zasada ta ma charakter systemowy, a jej wyartykułowanie w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych świadczy o tym, że ustawodawca świadomie zamierzał doprowadzić do zmiany kontekstu normatywnego przepisów dotyczących relacji łączących spółdzielnię oraz jej członków i osoby niebędące członkami, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu – także w zakresie przepisów regulujących problematykę tzw. uwłaszczenia.

### **3. Ocena konstytucyjności art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r.**

3.1. Przed przystąpieniem do dalszych rozważań Trybunał uznał za celowe podkreślić, że przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu nie był – i nie mógł być – art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. w brzmieniu ukształtowanym przez ustawę nowelizującą z 2009 r. W tej wersji nie stanowił on bowiem podstawy ostatecznego orzeczenia sądowego wydanego w sprawie, na kanwie której została złożona skarga konstytucyjna podlegająca rozpoznaniu.

Przedmiotem kontroli nie mógł być też art. 17<sup>14</sup> u.s.m. w brzmieniu wcześniejszym, wynikającym z ustawy nowelizującej z 2007 r. O jego niekonstytucyjności przesądził bowiem Trybunał w sposób ostateczny (zob. art. 190 ust. 1 Konstytucji) w wyroku o sygn. P 16/08. Ponowna kontrola zgodności art. 17<sup>14</sup> u.s.m. w tym brzmieniu z konstytucyjnymi gwarancjami ochrony praw majątkowych spółdzielni mieszkaniowych byłaby niedopuszczalna.

Merytoryczna ocena konstytucyjności w niniejszej sprawie odnosiła się wyłącznie do art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. (przepisu intertemporalnego) w zakresie, w jakim nakazywał dalsze stosowanie dotychczasowych (tj. wynikających z art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. w brzmieniu określonym przez ustawę nowelizującą z 2007 r.) – konstytucyjnie wadliwych – zasad uwłaszczenia spółdzielców do wniosków o przekształcenie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w odrębną własność lokalu złożonych w okresie od 31 lipca 2007 r.

do 29 grudnia 2009 r., czyli w okresie od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2007 r. do dnia poprzedzającego dzień wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2009 r. Dzień wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2009 r. był ostatnim dniem odroczenia utraty mocy obowiązującej przez art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. (w brzmieniu ustalonym przez ustawę nowelizującą z 2007 r.) wskazanym w wyroku o sygn. P 16/08.

3.2. Kwestia wymagań, jakie ustawodawca zobowiązany jest spełnić kształtując przepisy regulujące zagadnienia intertemporalne, wielokrotnie była przedmiotem rozważań Trybunału. Punktem wyjścia jest założenie, że „ustawodawca, wprowadzając nową regulację, czyni to z myślą o przyszłości. Wsteczne działanie prawa powinno być wyjątkiem uzasadnionym w niezwykle staranny sposób ważnymi względami” (wyrok z dnia 10 maja 2004 r., sygn. SK 39/03, OTK ZU 2004, nr 5/A, poz. 40). W wyroku z dnia 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 12/03 (OTK ZU 2003, nr 6/A, poz. 51) – powołując się na polski dorobek konstytucyjny – Trybunał wskazał, że „rozstrzygając o konkretnej kwestii intertemporalnej, ustawodawca ma dużą swobodę w zakresie wyboru rozwiązania, jednakowoż przy zachowaniu pewnych reguł kierunkowych, mających zakotwiczenie w konstytucyjnej zasadzie zaufania, genetycznie związanej z ideą państwa prawnego. Te zasady kierunkowe obejmują:

- rygorystyczny, choć nie absolutny, zakaz retroakcji właściwej,
- przy retroakcji niewłaściwej (zasada bezpośredniego działania nowego prawa dla stosunków powstałych pod działaniem prawa dotychczasowego, retrospekcja) Trybunał Konstytucyjny uznaje, że ustawodawca może korzystać z zasady bezpośredniego działania prawa, «jeżeli przemawia za tym ważny interes publiczny, którego nie można wyważyć z interesem jednostki» – orzeczenie z dnia 2 marca 1993 r., sygn. K. 9/92, OTK 1993, cz. I, poz. 6; podobnie wyrok z dnia 15 lipca 1996 r., sygn. K. 5/96, OTK ZU 1996, nr 4, poz. 30,
- kolejną zasadą kierunkową jest zasada poszanowania praw niewadliwie nabytych – wyrok z dnia 13 marca 2000 r., sygn. K 1/99, OTK ZU 2000, nr 2, poz. 59, zakazująca arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce, zarówno publicznych, jak i prywatnych”.

Z orzecznictwa wynikać ma ponadto „preferencja” dla dalszego działania ustawy dawnej jako środka ochrony interesów w toku. Zdaniem Trybunału, „obiegowo przyjmowana teza, jakoby istniało swoiste «domniemanie» przemawiające za bezpośrednim działaniem prawa nowego jest – obecnie – znacznym konstytucyjnym uproszczeniem. Po pierwsze bowiem, konflikt nowego prawa z interesami jednostki (stosunki w toku) może być rozwiązany przez wybór zasady bezpośredniego działania prawa nowego tylko o tyle, o ile da się wskazać wyraźny ważny interes publiczny, zmuszający do przejścia do porządku dziennego nad interesem jednostki (...). Mówiąc inaczej: na tle utrwalonego

stanowiska TK na wypadek kolizji bezpośredniego działania ustawy nowej i interesu jednostki, można mówić raczej o odwróceniu «domniemania» przemawiającego za zasadą bezpośredniego działania (retrospektywności). Ta ostatnia dochodzi do głosu tylko na wypadek wykazania wyraźnie ważnego interesu publicznego. (...) W świetle orzecznictwa TK kwestię intertemporalną o tyle tylko rozwiązuje się optując za zasadą stosowania ustawy nowej, o ile przemawia za tym konieczność ochrony innych konstytucyjnie uznanych praw, wartości, czy interesów i pod warunkiem zastosowania procedur umożliwiających zainteresowanym dostosowanie się do zaistniałej sytuacji (...)” – (wyrok o sygn. SK 12/03). W ostatecznym bowiem rozrachunku „intertemporalna regulacja zabezpieczająca «interes w toku» służy respektowaniu zasady zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa, dekodowanej z przepisu art. 2 Konstytucji” (wyrok z dnia 28 stycznia 2003 r., sygn. SK 37/01, OTK ZU 2003, nr 1/A, poz. 3).

3.3. W odniesieniu do problematyki tzw. uwłaszczeń kwestia rozciągnięcia nowej regulacji na „sytuacje zastane” była przedmiotem oceny Trybunału w wyroku z 30 marca 2004 r., sygn. K 32/03 (OTK ZU 2004, nr 3/A, poz. 22). Art. 39 u.s.m. (w swoim pierwotnym brzmieniu) przewidywał w ustępie 3, że najemcy pracowni istniejących w dniu wejścia w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, wykorzystywanych przez twórcę do prowadzenia działalności w dziedzinie kultury i sztuki, a także najemcy garaży lub lokali użytkowych – jeżeli, choćby nawet nie będąc członkami spółdzielni, w pełnym zakresie ponieśli nakłady na budowę takiego lokalu, garażu lub pracowni, albo takie nakłady ponieśli ich poprzednicy prawni – mogli złożyć wniosek obligujący spółdzielnię do zawarcia umowy przeniesienia własności pod warunkiem dokonania uprzednio spłaty wszelkich długów związanych z lokalem oraz przypadającej na lokal, garaż lub pracownię części innych zobowiązań spółdzielni związanych z budową, a w szczególności odpowiedniej części zadłużenia kredytowego spółdzielni wraz z odsetkami. Treść art. 39 u.s.m. uległa zmianie na mocy art. 1 pkt 28 ustawy nowelizującej z 2002 r. w taki sposób, że najemcy lokali użytkowych, którzy nie byli członkami spółdzielni, a którzy z chwilą wejścia w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych spełniali warunki ubiegania się o przeniesienie własności, utracili prawo wystąpienia z takim roszczeniem.

W wyroku o sygn. K 32/03 Trybunał orzekł, że art. 39 ust. 1 u.s.m. (w brzmieniu wynikającym z ustawy nowelizującej z 2002 r.) w zakresie, w jakim – uzależniając realizację roszczenia od istnienia stosunku członkostwa – wyłączył osoby, które nabyły to roszczenie wobec spółdzielni na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów, był niezgodny z art. 2 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem Trybunału, nie ulegało wątpliwości, że „wprowadzone w pierwotnym brzmieniu art. 39 u.s.m. roszczenie o charakterze warunkowym, niezależne od statusu członkostwa, należy traktować jako ekspektatywę maksymalnie ukształtowaną. Ustawodawca przesądził zarówno katalog

podmiotów uprawnionych i obowiązanych, wskazał treść roszczenia oraz określił jego przedmiot, przy czym możliwość jego realizacji uzależnił od spełnienia przez osobę zainteresowaną świadczeń pieniężnych wobec spółdzielni". Wskazał przy tym, że „na gruncie art. 2 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji niedopuszczalne jest pozbawienie uprawnionych takiej ekspektatywy – w sposób arbitralny i nie znajdujący uzasadnienia w innych wartościach konstytucyjnych”. Tymczasem, „w zawężeniu kręgu podmiotów uprawnionych nie można jednak dostrzec motywów, które mogłyby uzasadniać naruszenie zasady ochrony praw nabytych. Jako jedyne uzasadnienie takiej regulacji może być uznana, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, ochrona interesów spółdzielni, która jednak, na co już wskazywano, nie może być traktowana przez ustawodawcę w sposób preferencyjny w zderzeniu z interesami osób uprawnionych. Zawężenie kręgu podmiotów uprawnionych na gruncie art. 39 u.s.m. prowadzi zarazem do naruszenia zasady równego traktowania, zważywszy na to, że (...) sytuacja najemców, o których mówi art. 39 u.s.m., wykazuje pewne istotne podobieństwo do sytuacji faktycznej osób, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego lub garażu. Osoby takie poniosły bowiem zasadniczo w pełnym zakresie koszty budowy zajmowanego przez siebie lokalu, a mimo to nie stały się jego właścicielami lub współwłaścicielami”.

Trybunał określił jednocześnie skutki swojego orzeczenia, precyzując, że „osoby, którym na gruncie tego przepisu (art. 39 u.s.m.) sprzed jego nowelizacji przysługiwało roszczenie wobec spółdzielni, po spełnieniu przesłanek dotyczących świadczeń obejmujących spłatę wskazanych w tym przepisie zobowiązań, mogą od daty wejścia w życie wyroku skutecznie dochodzić, również w trybie postępowania sądowego, roszczenia o zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu lub umowy przeniesienia własności lokalu”, nawet jeśli ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych – po wejściu w życie ustawy nowelizującej z 2002 r. – już takiej możliwości *explicite* nie dawała.

3.4. Powyższych ustaleń orzeczniczych nie można było, rzecz jasna, przenieść w sposób automatyczny na grunt niniejszej sprawy. Przyjęcie – konstytucyjnie „preferowanej” – reguły dalszego stosowania ustawy dawnej oznaczało bowiem w istocie nakaz dalszego stosowania przepisów uznanych przez Trybunał za niekonstytucyjne w wyroku o sygn. P 16/08.

Z punktu widzenia zasad demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz nadrzędności Konstytucji w wewnętrznym porządku prawnym (art. 8 ust. 1 Konstytucji) za niedopuszczalne należy uznać, co do zasady, powielanie przez ustawodawcę regulacji, o których już wcześniej Trybunał orzekł w sposób powszechnie obowiązujący i ostateczny (art. 190 ust. 1 Konstytucji), że są one niezgodne z wymaganiami konstytucyjnymi. Już jednak z dużą większą ostrożnością należałoby podchodzić do norm prawa międzyczasowego, które nakazywałyby dalsze stosowanie konstytucyjnie wadliwych norm mate-

rialnych do zdarzeń i stanów, jakie zaistniały przed wejściem w życie wyroku Trybunału. Co do zasady bowiem, negatywny wyrok Trybunału wywołuje skutki *pro futuro*, przy czym art. 190 ust. 4 Konstytucji określa zakres dopuszczalnego wzruszania ostatecznych orzeczeń sądowych, decyzji administracyjnych i innych rozstrzygnięć jednostkowych, wydanych na podstawie niekonstytucyjnych przepisów.

Jednakże w niniejszej sprawie dla oceny konstytucyjności art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. Trybunał musiał wziąć pod uwagę jeszcze dwie okoliczności.

3.4.1. Po pierwsze, zaskarżony przepis intertemporalny nakazuje stosować art. 17<sup>14</sup> u.s.m. w brzmieniu uznanym przez Trybunał za niezgodny z Konstytucją wyłącznie do ściśle określonej klasy podmiotów, wyodrębnionej z uwagi na termin złożenia wniosku o zawarcie umowy przeniesienia własności lokalu. Chodzi o osoby uprawnione z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, które spłaciły należności określone przez ustawę oraz faktycznie złożyły wnioski w okresie od 31 lipca 2007 r. do 29 grudnia 2009 r. Te daty graniczne nie miały przy tym arbitralnego charakteru. Dzień 31 lipca 2007 r. był dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2007 r., która zmodyfikowała opisane w art. 1714 u.s.m. reguły rozliczenia spółdzielni mieszkaniowej i osoby zamierzającej przekształcić prawo spółdzielcze w odrębną własność lokalu – w sposób, który potem został zakwestionowany przez Trybunał w wyroku o sygn. P 16/08. Dzień 29 grudnia 2009 r. był z kolei dniem poprzedzającym wejście w życie ustawy nowelizującej z 2009 r., która – w intencji projektodawców – miała zapewnić wykonanie tego wyroku. 30 grudnia 2009 r. był ostatnim dniem odroczenia określonego w sentencji wyroku o sygn. P 16/08.

To znaczy, że zakresem zastosowania art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. (w części zaskarżonej w niniejszym postępowaniu) objęte zostały osoby, które dokonały rozliczeń oraz złożyły stosowny wniosek albo w okresie, kiedy art. 1714 u.s.m. (w dawnym brzmieniu) korzystał z domniemania konstytucyjności, albo w okresie, kiedy tenże przepis nadal miał być stosowany na mocy klauzuli odraczającej, zawartej w sentencji wyroku o sygn. P 16/08. Osoby te działały więc „w zaufaniu” do reguł wynikających z treści rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę i decyzji Trybunału o utrzymaniu w mocy tychże rozwiązań przez czas określony w klauzuli odroczeniowej.

3.4.2. Po drugie, w niniejszym postępowaniu Trybunał nie mógł nie uwzględnić stanowiska, jakie zajął w uzasadnieniu wyroku o sygn. P 16/08 w odniesieniu do skutków tego wyroku, a także sposobu jego wykonania przez ustawodawcę. Trybunał wyjaśnił tam istotę i cel instytucji odroczenia oraz wyliczył przyczyny, które przesądziły o decyzji o utrzymaniu na okres 12 miesięcy dalszego obowiązywania i stosowania art. 1714 u.s.m., mimo orzeczenia o niekonstytucyjności tego przepisu.

W uzasadnieniu wyroku o sygn. P 16/08 Trybunał przypomniał, że decyzja o odroczeniu stanowi środek mający zapobiegać sytuacji, w której „natychmiastowa derogacja przepisu spowodowałaby naruszenie określonych norm, zasad i wartości konstytucyjnych, co z kolei prowadziłoby do wtórnej niekonstytucyjności o dotkliwych społecznych skutkach (...). Stosując odroczenie, Trybunał dokonuje starannego ważenia wartości, których naruszenie stanowi dające się przewidzieć następstwo przedłużonego stosowania niekonstytucyjnych przepisów, w stosunku do wartości chronionych odroczeniem. W szczególności Trybunał Konstytucyjny kieruje się dbałością o zabezpieczenie konstytucyjnych prawa i wolności jednostek (...). W tym kontekście „odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnego aktu normatywnego jest czasowo określonym wyjątkiem od zasady hierarchicznej zgodności systemu prawnego i zasady nadrzędności Konstytucji (...). Wyjątek ten jest jednak jednoznacznie przewidziany przez samego ustrojodawcę. Instytucja uregulowana w art. 190 ust. 3 Konstytucji służy bowiem ochronie norm, zasad i wartości konstytucyjnych, które przedkładane są ponad wartość, jaką samą w sobie stanowi spójność i niesprzeczność systemu prawnego”.

Odnosząc się do kwestii odroczenia momentu utraty mocy obowiązującej przez niektóre przepisy uznane za niekonstytucyjne (w tym art. 17<sup>14</sup> u.s.m. w brzmieniu ustalonym ustawą nowelizującą z 2007 r.), Trybunał wskazał w uzasadnieniu wyroku o sygn. P 16/08 m.in., że „skutkiem natychmiastowej derogacji tych przepisów byłoby pozbawienie zainteresowanych osób możliwości przekształcania spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu oraz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w prawo własności tego lokalu. Byłby to jednak skutek nadmiernie ograniczający prawa i wolności jednostki, wykraczający poza to, co jest niezbędne dla przywrócenia spójności i niesprzeczności systemu prawa”. Zresztą niektóre następstwa działania niekonstytucyjnych przepisów należało uznać za nieodwracalne. Trybunał wyjaśnił też, że stosując odroczenie, „kierował się zasadą ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji). Przepisy te funkcjonowały w obrocie prawnym 17 miesięcy i w tym czasie stosowane były w sposób powszechny, w kilkuset tysiącach spraw osób, które wystąpiły do spółdzielni z żądaniem zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu mieszkalnego. Sprawy te wciąż znajdują się na różnych etapach, tylko część z nich została definitywnie zakończona. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa nakazuje, aby derogacja przepisów stosowanych przez dłuższy czas i na taką skalę nie była dla ich dotychczasowych adresatów zaskoczeniem. Dlatego Trybunał uznał, że ich usunięcie z systemu prawnego musi być poprzedzone stosownym okresem dostosowawczym, pozwalającym nie tylko ustawodawcy na podjęcie koniecznych działań prawodawczych, ale również adresatom tych przepisów na dokończenie będących w toku spraw dotyczących przekształceń spółdzielczych praw do lokalu mieszkalnego. W

tych bowiem wypadkach, w których zachodzi potrzeba ochrony praw i wolności jednostki, w tym również jej zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, względy formalnej poprawności systemu prawnego (jego spójności i niesprzeczności) schodzą na drugi plan. W niniejszej sprawie ochrony takiej wymagają co najmniej dwie kategorie adresatów niekonstytucyjnych przepisów. Pierwsza z nich to ci, którzy spełnili wszystkie dotychczasowe ustawowe warunki konieczne do przekształcenia przysługującego im spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, jednak przed ogłoszeniem niniejszego orzeczenia nie zdążyli zawrzeć ze spółdzielnią umowy przeniesienia własności tego lokalu. Osoby te posiadają ekspektatywę maksymalnie ukształtowaną, która podlega ochronie konstytucyjnej. Drugą kategorię tworzą ci, którzy na podstawie niekonstytucyjnych przepisów stali się właścicielami lokali spółdzielczych lub dopełnili wszystkich ustawowych warunków, by status taki uzyskać, a następnie podjęli działania zmierzające do rozporządzenia przysługującym im prawem (także tym jeszcze niewpisanym do księgi wieczystej) lub ekspektatywą maksymalnie ukształtowaną, wchodząc w różnego rodzaju relacje cywilnoprawne. Odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej wspomnianych przepisów pozwoli na ochronę interesów w toku tych osób i ich kontrahentów oraz służyć będzie realizacji zasad pewności obrotu prawnego”.

Trybunał dostrzegł ponadto ryzyko wystąpienia wtórnego zróżnicowania w ramach tej samej klasy podmiotów podobnych. Zauważył, że „przepisy uznane za niekonstytucyjne miały umożliwić każdemu, komu przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego lub spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, przekształcenie tego prawa w prawo własności po dokonaniu spłat określonych odpowiednio w art. 12 ust. 1 pkt 1–3 u.s.m. i art. 17<sup>14</sup> ust. 1 pkt 1–2 u.s.m. Natychmiastowa derogacja tych przepisów spowodowałaby, że owa jednolita grupa adresatów została by rozbita na dwie grupy, z których jedna byłaby wyłączona z zakresu działania tych przepisów”. Pierwszą podgrupę stanowiliby ci, którzy przed wydaniem wyroku o sygn. P 16/08 złożyli wnioski i zawarli umowy o przeniesieniu własności; do drugiej zaś wchodziłoby ci, którzy do tego czasu takich umów – często ze względu na działania lub zaniechania organów spółdzielni – nie zawarli.

Precyzując skutki wyroku o sygn. P 16/08, Trybunał wskazał, iż „odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej przepisów uznanych za niekonstytucyjne oznacza, że do momentu wskazanego w sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego przepisy te obowiązują, o ile wcześniej nie zostaną uchylone przez ustawodawcę. Ich obowiązywanie jest równoznaczne z koniecznością ich przestrzegania i stosowania przez wszystkich ich adresatów”. Tym samym, „obowiązywanie w okresie odroczenia przepisów wymienionych w części I pkt 1–4 sentencji wyroku oznacza, że przewidziane w nich postępowania zmierzające do zawarcia przez osobę uprawnioną ze spółdzielnią umowy przeniesienia własności lokalu powinny być kontynuowane”. Jako że wyrok Trybunału o nie-

konstytucyjności wywołuje skutki na przyszłość, to „po pierwsze, czynności dokonane na mocy zakwestionowanych przepisów nie mogą być w żaden sposób z tej przyczyny skutecznie wzruszone. Po drugie, dokonanie czynności prawnych na podstawie przepisów uznanych za niekonstytucyjne powoduje konieczność ochrony zaufania tych, którzy tych czynności dokonali. Zasada ta była zawsze honorowana w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, a troska o te wartości powinna cechować także ustawodawcę”.

3.4.3. Jeśli chodzi o proces przekształcania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w odrębną własność lokalu, decyzja Trybunału o odroczeniu skutku derogacyjnego wyroku o sygn. P 16/08 miała konsekwencje dla trzech kategorii podmiotów w ramach tak naprawdę jednej grupy wyróżnionej z uwagi na cechę wspólną, jaką było posiadanie prawa spółdzielczego własnościowego oraz dokonanie rozliczeń określonych w art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. w brzmieniu wynikającym z ustawy nowelizującej z 2007 r. Decyzja ta dotyczyła, po pierwsze, osób, w przypadku których do dnia ogłoszenia wyroku procedura uwłaszczeniowa zakończyła się zawarciem umowy o przeniesienie własności albo wydaniem przez sąd prawomocnego orzeczenia zastępującego oświadczenie woli spółdzielni. „Zastosowanie odroczenia (...) oznacza więc, że umowy przeniesienia własności lokalu zawarte pomiędzy spółdzielnią a osobą, której przysługiwało (...) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, nie mogą być unieważnione, orzeczenia sądowe zastępujące oświadczenia woli spółdzielni mieszkaniowych (z powodu opieszałości spółdzielni), wydane na podstawie art. 49<sup>1</sup> u.s.m., nie mogą być wzruszone w trybie art. 190 ust. 4 Konstytucji” (wyrok o sygn. P 16/08). Po drugie, odroczenie miało na celu zapewnienie ochrony tym osobom, które po wejściu w życie ustawy nowelizującej z 2007 r. dokonały wymaganych rozliczeń oraz złożyły wnioski o zawarcie umowy przeniesienia własności, lecz umowy te nie zostały zawarte do czasu wydania wyroku o sygn. P 16/08. Odroczenie przez Trybunał utraty mocy obowiązującej przez art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. w brzmieniu uznanym za niekonstytucyjne oznaczało konieczność kontynuowania postępowań uwłaszczeniowych na dotychczasowych zasadach w przypadku spółdzielców, którzy złożyli stosowny wniosek. Po trzecie, odroczenie spowodowało również i to, że – skoro art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. w niekonstytucyjnym brzmieniu miał nadal obowiązywać, co wiązało się z koniecznością jego „przestrzegania i stosowania” – nadal otwarta pozostawała droga do złożenia wniosków przez osoby, które przed wydaniem wyroku o sygn. P 16/08 tego nie uczyniły. Ta możliwość została utrzymana – na mocy decyzji Trybunału – do końca terminu odroczenia, czyli 30 grudnia 2009 r. Jednak tego dnia weszła w życie ustawa nowelizująca z 2009 r.

Porównanie zakresu podmiotowego art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. (w części zaskarżonej w niniejszym postępowaniu) z zakresem podmiotowym klauzuli odraczającej zawartej w wyroku o sygn. P 16/08 (w części relewantnej dla postępowania) pozwoliło Trybunałowi stwierdzić, że ustawa-

dawca – na mocy zakwestionowanej normy międzyczasowej – podtrzymał działanie „starych” zasad regulujących wzajemne rozliczenia spółdzielni i osób uprawnionych z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do mieszkania wyłącznie do tych przypadków, ze względu na które Trybunał w wyroku o sygn. P 16/08 odroczył utratę mocy obowiązującej przez art. 17<sup>14</sup> u.s.m. w „starym” brzmieniu. Stosowanie dotychczasowych zasad nakazane zostało w odniesieniu do osób, które po wejściu w życie ustawy nowelizującej z 2007 r. (31 lipca 2007 r.) dokonały spłat przewidzianych w tej ustawie i złożyły wymagany wniosek przed ogłoszeniem wyroku o sygn. P 16/08, lecz postępowania nie zakończyły się zawarciem umowy, a także osób, które skorzystały z tej możliwości już po ogłoszeniu wyroku (do czego, na mocy klauzuli odroczeniowej zawartej w tym wyroku, były uprawnione przed upływem terminu odroczenia), a postępowania w ich sprawach również nie zakończyły się zawarciem umów.

Na mocy art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. ustawodawca zobowiązał spółdzielnie mieszkaniowe do zakończenia w terminie do 30 czerwca 2010 r. wszystkich postępowań w sprawie przeniesienia własności lokalu, jakie zostały wszczęte przez złożenie wniosku w okresie, w którym obowiązywał art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. w brzmieniu wynikającym z ustawy nowelizującej z 2007 r., a zatem w okresie od 31 lipca 2007 r. do 29 grudnia 2009 r. Przez ten czas przepis – w tej właśnie wersji – albo korzystał z domniemania konstytucyjności (do chwili ogłoszenia wyroku o sygn. P 16/08), albo musiał być nadal stosowany na podstawie decyzji Trybunału o odroczeniu. Celem ustawodawcy było definitywne zakończenie spraw otwartych i niezakończonych („sprawy w toku”) na „starych zasadach”, jeśli osoby ubiegające się o przekształcenie w zaufaniu dokonały rozliczeń określonych w ustawie nowelizującej z 2007 r. oraz złożyły wniosek (nabywając przez to „maksymalnie ukształtowaną ekspektatywę” własności lokalu).

Zdaniem Trybunału, w niniejszym postępowaniu nie sposób było uznać za zasadny zarzut naruszenia standardów poprawnej legislacji (wywodzonych z art. 2 Konstytucji) w sytuacji, gdy uchwalając art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r., ustawodawca zamierzał doprowadzić do definitywnego zamknięcia procesów uwłaszczeniowych rozpoczętych na „starych” zasadach, ograniczając stosowanie dotychczasowej regulacji wyłącznie do spraw, w których stosowanie tychże „starych” zasad było prawną konsekwencją klauzuli odraczającej zawartej w sentencji wyroku o sygn. P 16/08, korzystającej z tych samych przymiotów (ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej) co rozstrzygnięcie o niekonstytucyjności.

3.5. Odnosząc się do pozostałych zarzutów przedstawionych w skardze, Trybunał podzielił pogląd, że własność i inne prawa majątkowe przysługujące spółdzielni – podmiotowi posiadającemu odrębną osobowość prawną – podlegają ochronie konstytucyjnej na podstawie art. 64 ust. 1 Konstytucji. Ochrona ta nie ma jednak charakteru absolutnego (nieograniczonego). W przywołanym

wielokrotnie wyroku o sygn. P 16/08 Trybunał wskazał, że „ingerencja ustawodawcy w tę własność (tj. własność osoby prawnej, jaką jest spółdzielnia) jest bowiem – co do zasady – dopuszczalna, jednakże konstytucyjnie jest możliwa, o ile znajduje usprawiedliwienie w innej wartości konstytucyjnej i o tyle tylko, o ile w danych wypadku nie przekroczono granic proporcjonalności ingerencji”. Innymi słowy, ograniczenie nie może nosić cech arbitralności i musi mieć dostatecznie mocne uzasadnienie z uwagi na konieczność urzeczywistnienia lub ochrony innych zasad lub wartości konstytucyjnych.

W tym kontekście, dla oceny dopuszczalności ustawowego nakazu zbycia przez właściciela określonej rzeczy istotne znaczenie ma to, czy w określonych okolicznościach taki nakaz jest merytorycznie uzasadniony normami, zasadami i wartościami konstytucyjnymi, oraz czy przepisy wysławiające go nie naruszają zasad przedmiotowych wynikających z klauzuli demokratycznego państwa prawnego, takich jak zasady poprawnej legislacji oraz ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (zob. uwagi w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 marca 2010 r., sygn. K 8/08, OTK ZU 2010, nr 3/A, poz. 23, sformułowane w odniesieniu do prawa odkupu przysługującego Agencji Nieruchomości Rolnych). W wyroku z dnia 29 lipca 2013 r., sygn. SK 12/12 (OTK ZU 2013, nr 6/A, poz. 87), dotyczącym przepisów o przymusowej sprzedaży na żądanie wspólnoty mieszkaniowej lokalu, gdy właściciel zalega z opłatami albo narusza mir domowy, Trybunał przypomniał, że „nie każde pozbawienie prawa własności stanowi ingerencję w istotę prawa własności i świadczy o przekroczeniu maksymalnych granic zakreślonych przez art. 31 ust. 3 zdanie drugie i art. 64 ust. 3 Konstytucji. Wniosek o wkroczeniu w istotę własności można wysunąć dopiero po dokonaniu oceny wagi i sposobu pozbawienia tego prawa (...). Skoro nie każde pozbawienie własności stanowi ingerencję w jej konstytucyjną istotę, nawet ustawowy nakaz zbycia przez właściciela określonej rzeczy nie musi przekraczać istoty prawa własności i może być w szczególnych okolicznościach konstytucyjnie dopuszczalny” (zob. także wyroki TK z dnia: 21 czerwca 2005 r., sygn. P 25/02, OTK ZU 2005, nr 6/A, poz. 65, dotyczący przymusowego wykupu akcji akcjonariuszy mniejszościowych, oraz 8 października 2015 r., sygn. SK 11/13, OTK ZU 2015, nr 9/A, poz. 144, dotyczący przymusowej sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w związku z długotrwałymi zaległościami z uregulowaniem opłat eksploatacyjnych).

W niniejszej sprawie Trybunał wziął pod uwagę to, że nakaz dalszego stosowania niekorzystnych z punktu widzenia sytuacji majątkowej spółdzielni mieszkaniowych zasad spłat dokonywanych przez osoby uwłaszczane został zawężony do spraw będących „w toku” (wniosków złożonych między 31 lipca 2007 r. a 29 grudnia 2009 r.). Ingerencja we własność spółdzielni miała więc ściśle określony zakres, przy czym jego ramy wyznaczone zostały według kryterium niearbitralnego, mianowicie kryterium czasowego, którego początek i koniec określały daty wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2007 r. i ustawy

nowelizującej z 2009 r. (co w tym drugim przypadku pokryło się z ostatnim dniem terminu odroczenia wskazanego w sentencji wyroku o sygn. P 16/08). Trybunał stwierdził ponadto, że za dopuszczalnością takiej ingerencji przemawiały co najmniej dwie wartości konstytucyjne, jakimi są zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji) oraz równego traktowania w prawie i przez prawo (art. 32 ust. 2 Konstytucji). Obie te wartości legły zresztą u podstaw decyzji Trybunału o odroczeniu utraty mocy obowiązującej art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. (w brzmieniu wynikającym z ustawy nowelizującej z 2007 r.), zawartej w sentencji wyroku o sygn. P 16/08. Miał je także na względzie ustawodawca.

W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy nowelizującej z 2009 r. wskazano, że „w art. 4 te same ustawy zostały (...) zawarte przepisy przejściowe dotyczące złożonych przez osoby uprawnione wniosków o zawarcie umowy przeniesienia własności lokalu.

Brak proponowanej regulacji stanowiłby naruszenie zasad solidaryzmu społecznego oraz ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Pozbawienie możliwości nabycia własności lokalu na zasadach «preferencyjnych», w przypadku których utratę mocy obowiązującej Trybunał Konstytucyjny odroczył do dnia 30 grudnia 2009 r., w zdecydowany sposób pogorszyłoby bowiem sytuację osób ubiegających się o przekształcenie posiadanych praw, które często z przyczyn niezawinionych nie mogły dokonać przeniesienia własności lokalu.

Uznaje się, że projektowana regulacja, zabezpieczając prawa nabyte tych osób, hołduje jednocześnie potrzebie ochrony konstytucyjnych praw i wolności jednostki.

Kilkaset tysięcy osób uprawnionych, które wystąpiły do spółdzielni z żądaniem zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu – na zasadach korzystniejszych – nadal oczekuje na definitywne zakończenie procesów uwłaszczeniowych. Proponowane przepisy mają gwarantować wykonanie nabytych już przez podmioty uprawnione praw” (druk sejmowy nr 2348/VI kadencja).

3.5.1. Zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa – określana też mianem zasady lojalności państwa wobec obywateli – zakłada m.in., że „jeśli zapewniono obywatela, iż przez pewien czas obowiązywać go będą pewne reguły, a obywatel ów – kierując się tym zapewnieniem – rozpoczął konkretne działania, to reguł tych nie można już zmieniać na niekorzyść obywatela (...)” – (wyrok z dnia 17 czerwca 2003 r., sygn. P 24/02, OTK ZU 2003, nr 6/A, poz. 55). W zakresie objętym regulacją intertemporalną zawartą w art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. osoby upoważnione z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu działały w zaufaniu do decyzji podjętych przez organy władzy państwowej, mianowicie parlament oraz Trybunał Konstytucyjny. Dokonały one rozliczeń finansowych ze spółdzielnią oraz złożyły stosowny wniosek zgodnie z treścią art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. w wersji wyni-

kającej z ustawy nowelizującej z 2007 r. w czasie, kiedy przepis ten najpierw korzystał z domniemania konstytucyjności działań ustawodawcy, a następnie został utrzymany w mocy decyzją Trybunału o odroczeniu skutku derogacyjnego wyroku o sygn. P 16/08. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał wprost wskazał na konieczność dalszego stosowania art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. w brzmieniu, które zostało uznane za niekonstytucyjne, przez okres odroczenia, a także zakończenia otwartych na podstawie tego przepisu postępowań uwłaszczeniowych.

Dla merytorycznej oceny art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. znaczenie miał również konstytucyjny nakaz ochrony tzw. ekspektatyw maksymalnie ukształtowanych, stanowiący element składowy zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. W świetle orzecznictwa Trybunału „ekspektatywa maksymalnie ukształtowana zachodzi wówczas, gdy spełnione zostały wszystkie zasadnicze przesłanki ustawowe nabycia praw pod rządami dawnej ustawy” (wyrok z dnia 24 października 2000 r., sygn. SK 7/00, OTK ZU 2000, nr 7, poz. 256), bez względu na stosunek do niej późniejszej ustawy (w nowszym orzecznictwie zob. m.in. wyrok z dnia 8 grudnia 2011 r., sygn. P 31/10, OTK ZU 2011, nr 10/A, poz. 114, dotyczący regulacji intertemporalnej określającej reżim przekształcania prawa użytkowania wieczystego w prawo własności). W odniesieniu do regulacji będącej przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu, Trybunał stwierdził, że po wejściu w życie ustawy nowelizującej z 2007 r. (co nastąpiło 31 lipca 2007 r.) osoby uprawnione z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, które dokonały spłaty należności w zakresie, w jakim wymagał tego art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. w brzmieniu ustalonym na mocy tejże ustawy, nabyły „ekspektatywę” prawa odrębnej własności lokalu. Ekspektatywa stawała się „maksymalnie ukształtowana” z chwilą, kiedy osoby te złożyły wniosek o przeniesienie własności lokalu, do czego były uprawnione w okresie od 31 lipca 2007 r. do 29 grudnia 2009 r. Przepisy materialne będące w tym czasie w mocy nie wymagały już od tych osób spełnienia żadnych innych wymagań. Jednocześnie z chwilą złożenia wniosku aktualizował się obowiązek spółdzielni zawarcia umowy przeniesienia własności lokalu. Zawarcie umowy stanowiło konieczne następstwo złożenia wniosku, zaś sama czynność złożenia wniosku – po zrealizowaniu wymaganych spłat oraz w terminie wyznaczonym przepisem o wejściu w życie ustawy nowelizującej z 2007 r., klauzulą odroczeniową zawartą w sentencji wyroku o sygn. P 16/08 i przepisem o wejściu w życie ustawy nowelizującej z 2009 r. – przesądzała, niejako automatycznie, o dalszym toku postępowania uwłaszczeniowego, a także o jego wyniku (analogiczną kwalifikację Trybunał przyjął w sprawie zakończonej wyrokiem o sygn. SK 7/00 w odniesieniu do wniosków spółdzielni produkcji rolnej o przeniesienie własności państwowych nieruchomości rolnych). Spełniwszy warunki obowiązujące w chwili składania wniosku, wnioskodawca miał prawo być przekonany o tym, że organy spółdzielni uwzględnią jego wniosek i podejmą czynności prowadzące do zawarcia umowy przeniesienia własności w

terminie prawem przewidzianym (tj. w terminie 3 miesięcy od złożenia wniosku – zob. art. 17<sup>14</sup> ust. 1<sup>1</sup> u.s.m. w brzmieniu ukształtowanym ustawą nowelizującą z 2007 r.). To uzasadnione przekonanie podlegać winno ochronie z punktu widzenia konstytucyjnej zasady lojalności państwa wobec obywateli. Ponieważ jednak nie wszystkie wnioski – nierzadko z powodu zwłoki organów spółdzielczych – zostały rozpatrzone przed upływem terminu odroczenia, określonym w sentencji wyroku Trybunału o sygn. P 16/08, ustawą nowelizującą z 2009 r. ustawodawca nakazał spółdzielniom uwzględnienie wniosków złożonych zgodnie z dotychczasowymi przepisami do 30 czerwca 2010 r. Jego celem było zapewnienie ochrony ekspektatyw maksymalnie ukształtowanych spółdzielców, a jednocześnie wymuszenie na spółdzielniach wykonania obowiązku zawarcia umów przeniesienia własności lokalu, którego to obowiązku zaniechały wbrew brzmieniu art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. (w dawnym brzmieniu) odczytywanego w związku z sentencją wyroku Trybunału o sygn. P 16/08.

3.5.2. Trybunał dostrzegł również w art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. środek uniknięcia wtórnego zróżnicowania wśród klasy uprawnionych, którzy dokonali wymaganych spłat oraz złożyli wniosek między 31 lipca 2007 r. a 29 grudnia 2009 r. Z jednej strony byłby bowiem ci, z którymi spółdzielnie zawarły umowy przeniesienia własności zgodnie z treścią art. 17<sup>14</sup> u.s.m. w dawnym brzmieniu; z drugiej strony zaś ci, z którymi spółdzielnie nie zawarły umów pomimo dokonania przez nich wymaganych spłat i złożenia wniosku w tym terminie. Takie zróżnicowanie mogłoby rodzić wątpliwości z perspektywy zasady równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji), ale również z punktu widzenia – powiązanej funkcjonalnie z tą zasadą – zasady sprawiedliwości (art. 2 Konstytucji). Byłoby niesprawiedliwe traktowanie w sposób odmienny osób ubiegających się o przeniesienie własności lokalu, które spełniły wszystkie wymagania ustawowo przewidziane, w zależności od tego, czy – niezależnie od ich woli i bez możliwości wpływu z ich strony na działania organów spółdzielni (lub tempo rozpoznania spraw przez sądy, jeśli osoby te wniosły powództwo w trybie art. 49<sup>1</sup> u.s.m.) – doszło do zawarcia umowy przed 30 grudnia 2009 r.

3.6. W niniejszej sprawie Trybunał nie zanegował trafności tezy, że „rozwiązanie ustawowe, przewidujące przejście prawa własności między podmiotami prawa prywatnego wbrew woli właściciela, powinno pociągać za sobą obowiązek spełnienia świadczenia wzajemnego przez osobę uzyskującą własność. (...) Jeżeli bowiem odjęcie własności (kwalifikowane jako wywłaszczenie (w rozumieniu art. 21 ust. 2 Konstytucji) nawet na cel publiczny może być dokonane tylko za słusznym odszkodowaniem, to tym bardziej brak jest podstaw do przyjęcia zasady, jakoby odjęcie własności na cel «prywatny» (a tak jest przy uwłaszczeniu) mogło się dokonać w oderwaniu od oceny wymiaru ekwiwalentu, za jaki następuje” (wyrok o sygn. P 16/08). Trybunał uwzględnił jednak jednocześnie to – co również wybrzmiało w treści uzasadnienia wyroku o sygn. P 16/08 – że „odstępstwa od zasady ekwiwalentności mogłyby być wprowadzone

dzone tylko w niezbędnym zakresie dla realizacji innych zasad i wartości konstytucyjnych”.

W niniejszej sprawie Trybunał uznał, że zasada ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, zakładająca ochronę tzw. ekspektatyw maksymalnie ukształtowanych, oraz zasada równego traktowania podmiotów podobnych uzasadniały ograniczenie reguły ekwiwalentności w odniesieniu do (wąskiego) katalogu osób, które na podstawie art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m., w brzmieniu ukształtowanym przez ustawę nowelizującą z 2007 r. i stosowanym nawet po wyroku Trybunału o jego niekonstytucyjności na mocy zawartej w tym wyroku klauzuli odraczającej, dokonały wymaganych spłat i złożyły wnioski o zawarcie umowy przeniesienia własności lokalu. Za stwierdzeniem zgodności zaskarżonej w niniejszej sprawie regulacji z art. 2 Konstytucji przemawiała ponadto konieczność ochrony wartości, jaką jest ostateczny i powszechnie obowiązujący charakter orzeczeń Trybunału. Wszystkie organy władzy publicznej, w tym także Trybunał, są obowiązane do zapewnienia, w zakresie swoich kompetencji, wykonania wyroków stosownie do treści art. 190 ust. 1 Konstytucji. Skoro Trybunał odroczył utratę mocy obowiązującej przez art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. (w brzmieniu ukształtowanym przez ustawę nowelizującą z 2007 r.) i jednocześnie wskazał, że do czasu derogacji trybunalskiej wnioski złożone na podstawie tego przepisu (w tymże brzmieniu) mają być rozpoznawane zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w czasie odroczenia, to zasada prawidłowego wykonania wyroków Trybunału, będąca elementem zasady poprawnej legislacji, uzasadniała w niniejszej sprawie orzeczenie przez Trybunał zgodności art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. (w zaskarżanym zakresie) z art. 2 Konstytucji. Wprowadzając ten przepis intertemporalny, ustawodawca zapewnił wykonanie wyroku o sygn. P 16/08 w zakresie wynikającym z klauzuli odraczającej, a więc działał w zgodzie ze standardami poprawnej legislacji wywodzonymi z art. 2 Konstytucji.

3.7. Trybunał raz jeszcze uznał za wskazane podkreślić, że w niniejszej sprawie nie badał konstytucyjności zabiegu ustawodawczego polegającego na „powtórzeniu” treści normatywnej – uznanej za niekonstytucyjną w wyroku o sygn. P 16/08 – w nowej wersji art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m., wynikającej z ustawy nowelizującej z 2009 r. Kwestia ta była bowiem poza zakresem rozpoznawanej skargi konstytucyjnej. Trybunał zaś – stosownie do treści art. 67 ust. 1 otpTK – był związany zakresem zaskarżenia określonym w tej skardze.

Trybunał ocenił wyłącznie dopuszczalność dalszego stosowania – na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy nowelizującej z 2009 r. – „starych” reguł uwłaszczenia do postępowań wszczętych i niezakończonych (tzw. spraw w toku) w okresie, w jakim te reguły obowiązywały z mocy decyzji ustawodawcy (korzystającej z domniemania konstytucyjności do chwili ogłoszenia wyroku o sygn. P 16/08), a następnie klauzuli odroczenia zawartej w sentencji wyroku o sygn. P 16/08.

Trybunał wziął pod uwagę to, że w okresie odroczenia, określonym w sentencji wyroku o sygn. P 16/08, spółdzielcy, działając w zaufaniu do instytucji państwa i obowiązującego prawa, składali wnioski o przeniesienie własności, a sądy – w razie bezczynności organów spółdzielni mieszkaniowych – stosowały art. 17<sup>14</sup> ust. 1 u.s.m. w brzmieniu obowiązującym od 31 lipca 2007 r. do 29 grudnia 2009 r. Przepis ten, jakkolwiek uznany przez Trybunał za niezgodny z Konstytucją w wyroku o sygn. P 16/08, był w tym okresie obowiązującym prawem i jako taki stanowił legalną podstawę przekształceń własnościowych. Ustawodawca miał zatem nie tylko prawo, lecz obowiązek zapewnić ochronę ekspektatyw nabycia własności przysługujących tym spółdzielcom, którzy złożyli wnioski do 29 grudnia 2009 r. Wymagała tego zasada lojalności organów władzy publicznej wobec obywateli, będąca jednym z podstawowych standardów w demokratycznym państwie prawa.

**Wyrok TK z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. SK 3/13.**